

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY
ROZNIENIE

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.

W
BRAZYLII



Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N° 842

Sekeja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI

— Caixa Postal, 2295

Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KRYŃSKI

Nr. 19

São Paulo-Kurytyba, 7 Maja 1932

Rok 41

W Rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Gdziekolwiek na kuli ziemskiej biją serca polskie, tam dzień 3-go maja obchodzony jest jako święto radości i wspomnień naszego narodu.

Czemuż to naród polski obrał ów dzień na swoje uroczyste święto? Jakże przyczyny wpłynęły na pierwszy sejm Polski Odrodzonej, iż uczynił go świętem Państwa?

Wie o tem, a przynajmniej wiedzieć powinien, każdy szanujący siebie i swą godność narodową polak! Nie będziemy więc szczegółowo przypominać tych ciężkich dla ojczyzny naszej czasów, kiedy, wskutek nieładu wewnątrz i wrogięgo działania Niemiec i Rosji z zewnątrz, państwo polskie upadło, a Sejm Wielki w dn. 3 maja 1791 r. uchwalił słynną Konstytucję.

Przyjęta wówczas ustawa zmieniła zasadniczo ustrój państwa i stworzyła podstawy do szybkiej naprawy Rzeczypospolitej. Przyznawała znaczne prawa mieszczaństwu i poprawiała los włościan, ograniczała niektóre przywileje szlacheckie i znosiła wolny wybór króla, a za-

prowadziła tron dziedziczny i uchwalenie w Sejmie większością głosów.

Jako główną zasadę, Konstytucja zachowała wolności podziału na stany, nie zrywając przez to z przeszłością i rozszerzając działalność państwa przez pozyskanie innych stanów, a więc mieszczaństwa i włościanstwa, do współpracy państwowej.

Chwila jednak, w której Konstytucja została uchwalona, była już tak ciężka dla Polski, iż nie zdołała jej uratować naprawa wewnętrzna. Kraj był zbyt osłabiony wieloletnim nieładem, aby oprzeć się mógł naporowi połączonych wrogów.

Konstytucja ta państwa polskiego nie uratowała! Czemuż więc dzień jej uchwalenia podnosić do godności święta?

Państwa polskiego Konstytucja 3-go maja nie uratowała — ale uratowała naród!...

Była ona wspaniałym testamentem ginącej Rzeczypospolitej. Była dla świata całego dokumentem, — niezniszczalnym świadectwem tego, iż upada państwo — narodu wielkiego.

Dowodnia ona dojrzałości i kultury politycznej narodu polskiego.

Zaczął się zwrot na lepsze. Dobro poczęło brać górę nad złem. Naród zaczął się odradzać. Utworzono pierwsze w Europie ministerjum oświaty: Komisję Edukacyjną. Polska pokryła się w krótkim czasie siecią szkół, w których uczono już po polsku, — nie po łacinie, wpajano uczucia narodowe i obywatelskie i przyspasabiano do życia. Ożywczy ruch objawił się w dziedzinie przemysłu, handlu i rolnictwa, w nauce, literaturze i sztuce.

Lecz wszystko to nie powstrzymało nieszczęścia narodowego. Przewyższające siły wrogów i wypadki wewnętrzne, przeważyły szalę na stronę nieprzyjaciół Polski.

Potem, przez długie lata niewoli, trzeciomajowa uchwała była potężnym czynnikiem, który wpływał na myśl i działanie całych pokoleń.

Dzisiaj w dobie odrodzenia naszej ojczyzny przed całym społeczeństwem polskim stają za-

dania nowe, związane jednak ściśle z dziełem rozpoczętem przez konstytucję 3-go maja, — z dziełem moralnego odrodzenia narodu.

Podobnie jak i w kraju, tak bardziej jeszcze na emigracji, społeczeństwo nasze olbrzymimi krokami dogonić musi te wszystkie straty, które poniosło przez długie lata braku organizacji i instytucyj publicznych. Dla Polaków zamieszkałych w Brazylii doniosłe znaczenie mieć będzie w tej dziedzinie «Centralny Związek», którego rozliczne zadania poruszaliśmy już niejednokrotnie na tem miejscu.

Jednym z tych zadań, z pośród najważniejszych jest wytworzenie wśród nas zbiorowej woli, oraz tych wspólnych cech charakteru, które uzdalniają do ży-

cia w gromadzie.

W dziele tem powinien przyswiecać nam twórczy duch zgody i współdziałania, jakiego wspaniały przykład dała nam Konstytucja 3 maja.

Wizyta w Redakcji „Gazety Polskiej”.

Z okazji przyjazdu swego do Kurytyby, w Redakcji Wydawnictwa «Gazety Polskiej» złożył uprzejmie wizytę p. Michał Czarnota Bojarski obecny kierownik konsulatu R. P. w naszym mieście. W rozmowie z członkami Redakcji p. Czarnota Bojarski żywo zainteresował się stanem i potrzebami prasy polskiej w Kurytybie.

Dnia 8 maja (niedziela) 1932 r.

Wielka uroczystość z okazji 141-ej rocznicy Konstytucji 3-go Maja.
PROGRAM: Godz. 9,30 rano -- nabożeństwo w kościele Św. Stanisława.
Godz. 8-ma wiecz. Akademia w Związku Polskim, w programie: muzyka, śpiewy, tańce i t. d. WSTĘP BEZPŁATNY.

IGNACY MATUSZEWSKI.

Zamieszczając poniżej wyjątek ze świetnego artykułu b. ministra skarbu Ignacego Matuszewskiego, pragniemy nadmienić, iż napisany on został pod wrażeniem wydanej ostatnio książki b. ministra handlu E. Kwiatkowskiego. Książka ta pod tytułem „Dysproporcje”, jest jednym z najwybitniejszych zjawisk w naszej literaturze politycznej ostatniej doby.

W pierwszej części swego artykułu autor podkreśla przelotem umysłowy jak zaszedł w Polsce i w świecie całym, oraz podnosi konieczność uświadomienia sobie charakteru nowej nadchodzącej epoki.

Autor pisze dalej jak następuje:

«... Ale istnieją również potrzeby umysłowe specyficznie polskie. Potrzeby te rodzą się z faktu uzyskania niepodległości. Bowiem bardzo wyraźny cel do osiągnięcia może zastąpić potrzebę ogólnej orientacji, tak jak światło dalekiej latarni morskiej na oceanie może zastąpić mapę. Pracująca myśl polska w okresie niewoli musiała być nastawiona przede wszystkim na ocenę wszelkich spraw z punktu widzenia widocznego celu: osiągnięcia niepodległego bytu państwowego. Między historjografią czasów niewoli i historjografią dnia dzisiejszego musi istnieć przepaść. Umysłowość polska staje przed pytaniem, jak określić właściwy kierunek rozwoju życia narodowego i jakie cele najbliższe należy sobie postawić? Jest to pytanie, przed którym każdy naród niepodległy stoi także w każdym dniu swojej egzystencji. Ale również każdego dnia szuka na nie odpowiedź. I od wieków co dnia ją daje.

Książka ministra Kwiatkow-

*) historjografia — filozofia historii (przyp. Red.)

Brzemie wielkości.

skiego oczywiście stara się zadocęczyć ogólnej, ogarniającej świat potrzeby zrozumienia zjawisk tego fantastycznego, powojennego świata, w którym żyjemy. Ale ze znacznie większą pasją poszukuje odpowiedzi na drugie pytanie — na pytanie: dokąd Polska ma iść?

Czy odpowiedź na to pytanie musi być ogólnikiem? Czy też jest istotnie obecnie zagadnieniem, które rozstrzygnąć się musi przedewszystkiem w naszej psychice, a które raz rozstrzygnięte — stanie się celem również widocznym, jak przez długie lata niewoli własny byt państwowy?

Jeżeli, jak autor, sięgnąć w przeszłość i z jej perspektywy urzec teraźniejszość — to widać, że odzyskanie niepodległości nie wyrównywało strat, jakie Polska przez wieki swych dziejów poniosła. Odrobione zostało wiele — ale nie wszystko. Polska dzisiejsza, to coś więcej niż Polska czasów saskich — ale to jeszcze nie Polska czasów największej jej świetności. Teraźniejszość jest wielkim zakretem na drodze wyciągniętej daleko w przeszłość i przyszłość. Aby wiedzieć dokąd iść, należy dać sobie samemu odpowiedź na pytanie, które brzmi: czy chcemy być podmiotem, czy przedmiotem dziejów.

Historja Polski niepodległej jest ustawicznym chwianiem się między jednym i drugim. I chwiętność ta mniej bodaj wynika z warunków — ile z nasta-

wienia psychicznego warstw rządzących.

I dzisiaj — nawet zewnętrznie i uchwytnie — choćby ze swoim półstałym miejscem w Radzie Ligi, Polska zawisała w pół drogi między narodami, które poprzez istotnie mocarstwowy byt są prawdziwymi aktorami historii i wielkim tłumem statystów dziejowych. I dzisiaj, jak wielokrotnie w przeszłości, pytanie: czy będziemy współtwórcami historii świata, czy tylko tej historii tworzywem — staje się naczelnym zagadnieniem współczesności polskiej. Musi być ono bowiem przedewszystkiem na serjo rozstrzygnięte w nas samych.

Największą wartością książki ministra Kwiatkowskiego, jej wartością główną, którą chcemy przez niniejsze nasze uwagi jaknajmiej podkreślić — jest to właśnie, że stanowi ona bogatą, przekonywującą, chwila miętą odpowiedź. Odpowiedź, która brzmi — «wielkość albo nicość».

Są narody, które mogą pozostać na uboczu od głównego nurtu historii, narody, które mogą — czy muszą — żyć zasłonięte od wiatrów w dolinach. Psychika i wartości moralne tych narodów mogą być odmienne. Odmienne, słusznie i celowo odmienne, może być cała drabina wartości Polinezji żyli odcięci od reszty świata wedle słusznej podówczas w ich warunkach filo-

zofji unikania wysiłku. Ale pogląd na wartość ludzką wśród załogi statku walczącego z burzą musi być inny, musi być mierzony nie miarą szczęścia, lecz miarą skutecznego wysiłku. Psychika nasza zbyt często kształtowała się tak, jak gdyby Polska była odcięta od reszty świata wyspa. Resztki tej psychologii tkwią w nas mniej lub więcej podświadomie czy w półświadomie. Trzeba je wyplenić.

Jak wygląda bowiem rzeczywistość polska w ujęciu omawianej książki? Sam tytuł «Dysproporcje» daje na to odpowiedź. Autor kładzie na szalę wagi: na jedną zadania, na drugą siły. Dysproporcja wydaje się nieprawdopodobna, niemożliwa do wytrzymania. Na jednej szali, na szali tego co przezwytyczyć należy, leżą olbrzymie dotykalne, wielkie, ciężkie bryły. Na drugiej — samotna odwaga człowieka — nic więcej. A przecież były już długie godziny historii, kiedy szala woli i męstwa — przeważała.

Poprzez wszystkie analityczne rozumowania autora przebiega uparcie jedno i to samo. Nie mamy wyboru. Na tej szali, na której złożono wszystko, co jest do przewyżyczenia — nic zmienić nie możemy. Jeśli chcemy równać wagę dziejów — możemy tylko wzmacniać ciężar naszej woli.

Im głębiej, im uważniej ży-

SALOMÃO GUELMANN

Rua 24 de Maio, nr. 44
Sprzedaż MEBLI z fabryki bezpośrednio do odbiorcy. — Ulatwia się zapłata.

1-2 pokoje frontowe do wynajęcia
Rua Visconde de Rio Branco N. 1 na rogu Aquidaban.

wać się w dzieje wczoraj i dzisiaj, wieków minionych i wciąż nadchodzącego jutra — tem wyrażonej występuje jedno: jeśli chcemy wogóle być — nie możemy być mali.

Z tego zasadniczego, historjograficznego podjęcia do rzeczywistości polskiej, wynikają wskazania zarówno polityczne, jak ekonomiczne, jak moralne wreszcie. Naczelnym zadaniem staje się urobienie psychiki polskiej, psychiki, w której po dziś dzień spoczywają pokłady kwietyzmu.**) Pokolenie nadchodzące, pokolenie przed którym staje rozwiązanie następnego po uzyskaniu niepodległości zadania — zadania uczynienia z Polski istotnego podmiotu dziejów — musi na długo zapomnieć inwokacji do polskiej «wsi spokojnej, wsi wesołej». Aby znaleźć radość życia, będzie musiało pokochać jego walki, spokoju poszukiwać w przełamaniu przeszkód, odpoczynku w zwycięstwie. Prawo historyczne, równie silne i twarde jak prawo biologii żąda, aby na równym obszarze między Wartą i Dniestrem, między Dźwiną i Prutem mieszkalo plemię miłujące wysiłek.

Można nazwać mus wielkości błogosławieństwem, lub przekleństwem. Ale nie zmienia tego, że jest on naszym losem.

**) kwietyzm — w tem znaczeniu — brak odwagi w organizowaniu form zbiorowego życia. (przyp. Red.)

Telegramy z Polski i ze świata.

POLSKA.

Aresztowanie 50 studentów ukraińskich.

Poznań. — Policja tutejsza, po dokonaniu szeregu rewizyj domowych, które dostarczyły wiele materiału obciążającego, aresztowała w pośród kolonji ukraińskiej, 50 studentów. — Oskarżeni są oni o działalność przeciwpaństwową, dotyczącą akcji oderwania Wilna od Polski.

Polączenie dwóch ministerstw.

Warszawa. — Minister Komunikacji Kühn, oświadczył dziennikarzom iż sprawa polączenia Ministerstwa Komunikacji z ministerstwem Robót Publicznych, ulegnie nieznacznej zmianie. Zaznaczył jednak iż Ministerstwo Komunikacji, przystępuje do budowy dróg samochodowych, linii powietrznych oraz wodnych, a zarazem do regulacji rzek. Polączenie tych dwóch Ministerstw zapewni państwu duże oszczędności.

Nagroda miasta Warszawy.

Warszawa. — Nagrodę literacką miasta Warszawy na rok 1932, otrzymał znany powieściopisarz, Józef Weyssenhoff. —

Zebrań byłych Prezesów Rady Ministrów.

Warszawa. — Pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów, odbyło się zebranie, byłych Prezesów Rady Ministrów, na którym były omawiane doniosłe sprawy publiczne. Podobne zebranie odbyło się już przedtem z inicjatywy Pana Prezydenta R. P. w dn. 29 marca.

Agencja «Iskra» podaje do wiadomości, iż wywiad udzielony agencji, przez Marszałka Piłsudskiego po powrocie do kraju ze względu na jego ściśle prywatny charakter rozmowy opublikowany nie będzie.

Nowy dekret P. Prezydenta R. P.

«Dziennik Ustaw» ogłasza dekret P. Prezydenta R. P. regulujący, kontrolę nad wydobywaniem i zbytem węgla; dekret zabezpiecza równocześnie prawa socjalne robotników, mając również na celu zmniejszenia bezrobocia.

Ochrona granic.

Na skutek porozumienia ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu ochrona granic powierzoną została korpusowi Straży Granicznej, który będzie posiadać do swej dyspozycji, uzbrojone motorówki i statki rzeczne.

Skazani za uprawianie szpiegostwa.

Warszawa. — Inżynier Staniszewski, oskarżony o uprawianie szpiegostwa na rzecz

mocarstwa ościennego, skazany został na 10 lat więzienia. To warzyska jego, nazwiskiem Grot, skazana została na 3 lata więzienia.

Odkrycie organizacji terrorystycznej.

Warszawa. — Potwierdza się wiadomość, iż policja poznańska wykryła ukraińską organizację terrorystyczną. Aresztowano około 30 osób zamieszanych w tej aferze, w tej liczbie wielu studentów. Policja śledcza odnalazła u aresztowanych różne kompromitujące dokumenty, dowodzące, iż organizacja w Poznaniu pozostawała w kontakcie z innymi, znajdującymi się zagranicą. I.K.C. donosi, iż między aresztowanymi znajduje się znany terrorysta ukraiński Piotr Sajkiewicz, który przybył ostatnio do Polski w celu przygotowania szeregu zamachów na życie wybitnych osobistości politycznych.

Równocześnie donoszą z Tarnopola, iż trybunał tamtejszy skazał na śmierć ukraińców Metylskiego, Hołojada i Pryszaka, członków międzynarodowej organizacji ukraińskiej, oskarżonych o zabójstwo swych przeciwników politycznych Zatycki i Maryczaka.

Wizyta portugalskich lotników.

Warszawa. — Na tutejszym lotnisku cywilnym, wylądowali lotnicy portugalscy: major Souza Maia, kapitan Manuel Metello i Antonio Placido.

MEBLE

Zanim zakupicie jakiegokolwiek meble, udajcie się wprost do fabryki SALOMAO GUELMANN - Rua 24 de Maio Nr. 44, gdzie sprzedaje się takowe po cenach b. niskich.

Z Dalekiego Wschodu.

Szanghaj. — Poseł japoński przy rządzie chińskim Shigemitsu, oświadczył, iż Japonia byłaby gotowa do wznowienia rokowań pokojowych, zerwanych przez Chiny, natomiast nie może uznać interwencji stron trzecich w sprawie wycofania swych wojsk.

Szanghaj. — Wobec przyjęcia przez Chiny warunków, zaproponowanych przez lorda Miles Lampsona reprezentanta Wielkiej Brytanji, a dotyczących zawarcia pokoju z Japonją, należy się wkrótce spodziewać rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Ryga. — Prasa moskiewska ogłasza sensacyjne informacje nadchodzące z wielu miast cudzoziemskich, dotyczące poważnych wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

Dziennik «Izwestia» naprzekład, pojąje komunikat z Wiednia, iż znaczna ilość byłych oficerów armji gen. Wrangla, opuszcza Jugosławię udając się do Mandżurji.

Niemcy.

Rezultaty wyborów do Sejmu pruskiego.

Berlin. — Ostateczne obliczenia wyborów do Sejmu pruskiego dały partji Hitlera 162 mandaty; Socjal-demokratom 93; Centrum 67; komunistom 57; Nacjonalistom 31; 12 mandatów przypadło drobniejszemu grupowaniu.

Berlin. — Prowizoryczne obliczenia wyborów do Sejmu bawarskiego dały partji Katolicko-Ludowej 45 mandatów; Socjalistom 22; Agrarjuszom i partji Rządowej 9; Nacjonalistom 3; partji Hitlera 43, Komunistom 8; razem 130 mandatów.

Prasa zagraniczna o wyborach w Niemczech.

Rzym. — Prasa italska przypisuje niezwykle doniosłe znaczenie, zwycięstwa partji Hitlera przy obecnych wyborach i w fakcie tym widzi prawdziwe odbicie stosunków panujących w Rzeszy.

W politycznych kołach rzymskich które przewidywały zwycięstwo Hitlera, omawiane jest niebezpieczeństwo, jakie przedstawiałyby dla Europy, dojście do władzy Hitlera. Podkreślają również, iż Hitler, chcąc utrzymać się przy władzy, będzie musiał dojść do ścisłego porozumienia z silną opozycją nacjonalistyczną.

Rozwiązanie tego rodzaju, mogłoby być zbawcze, gdyż zmusiłoby prawdopodobnie Hitlera do zrewidowania i złagodzenia, niektórych punktów skrajnych, jego programu.

LONDYN. — Prasa londyńska stwierdza, iż mimo znacznego sukcesu partji Hitlera, nie będzie miał on większości w parlamencie. W ten sposób, nie może on liczyć tymczasem na ustanowienie swej dyktatury w Prusach.

Star. uważa za niepokojące, iż dwie partje opozycyjne: Hitlera i komunistyczna osiągnęły zwycięstwo. Dziennik uważa, iż dwate stronictwa mogą doprowadzić do przewrotu w Niemczech.

WARSZAWA. — Komentując wybory niemieckie, dziennik A. B. C. zauważa, że Niemcy są w przededniu ery hitlerowskiej, żaden rząd niemiecki nie mógłby działać, bez współpracy hitlerowców.

A. B. C. przewiduje dwie możliwości: jedną z nich jest dojście do władzy Hitlera środkami legalnymi, przez porozumienie się z grupą Hugenbergera i z Centrum.

Drugą zaś, stworzenie słabego rządu opartego o grupę marszałka Hindenburga. To ostatnie rozstrzygnięcie przedstawiałoby niewątpliwie, tylko etap w walce o ostateczne zwycięstwo partji Hitlera. W końcu zauważa dziennik iż w ten, czy w inny sposób Niemcy nie zdołają uniknąć rządów Hitlera.

PARYŻ. — Pierwsze wiadomości, jakie nadeszły o wyborach w Niemczech zdają się wskazywać, iż partja Hitlera osiągnęła niewątpliwie tryumf.

Należy jednak zaznaczyć — pisze prasa paryska. — iż zwycięstwo Hitlera nie zdaje się być dość decydujące, aby wyjaśnić ostatecznie położenie polityczne w Niemczech.

Zatarg niemiecko-litewski w Klaipėdie.

Królewiec. — Prasa niemiecka objawia wielkie podniecenie z powodu zajścia jakie miało miejsce w mieście Schmalenigen. Zajście to, według relacji pism niemieckich, miało przebieg następujący: W czasie zebrania politycznego, niemieckiej partji agrarnej, pojawiła się

wśród zebranych, grupa napastników, którzy wszczęli strzelaninę oddając około 100 strzałów, naskutek czego 15 osób zostało rannych. Zdaniem dzienników tych, zajście spowodowane zostało przez pewnego osobnika, który wielokrotnie usiłował przerywać przemówienia mówców na zebraniu. — Dziennik «Deutsche Allgemeine Zeitung» wyraża się, iż Państwa sygnatariusze zdają się zapominać o swej odpowiedzialności, o podobnych wypadkach, w związku z akcją państw kierujących się gwałtem, do jakich należy Litwa.

Italja.

10-lecie Faszyzmu.

Z powodu 10-lecia faszyzmu, rząd przygotowuje szereg uroczystości narodowych, połączonych z obchodami, sportowymi, artystycznymi i kulturalnymi, które odbędą się we wszystkich miastach Italji.

Watykan.

Beatyfikacja.

Rzym. — Kongregacja obradowała na ostatnim zebraniu w sprawie beatyfikacji, błogosławionej Gemma Galgani z djezacji Lucca.

HARMONIJKI RĘCZNE IUSTNE
w największym wyborze po najniższych cenach tylko w
CASA HERTEL
Praca Generoso Marques 62, naprzeciw Prefektury. CURITIBA

Hiszpanja.

Zamach na klasztor.

Donoszą z Sewilli iż nieznanymi osobnicami usiłowali podpalić klasztor Carmona. Żelazna brama klasztoru uniemożliwiła rozszerzenie się ognia, który umiejscowiony został przez przybyłą policję.

Ludność miejscowa oburzona jest na sprawców zamachu, gdyż klasztor jest zamieszkiwany przez wiekowych już zakonników.

Odkrycie nowej komety.

Madryt. — Donoszą z Madrytu, że młody astronom Raphael Carrasco, odkrył w nocy dn. 22 IV. kometa, dokonując obserwacji w Obserwatorium stołecznym. — Nowa kometa, należy do Konstelacji Berenice i otrzymała nazwę «Komety Carrasco».

Astronom zawiadomił o swem odkryciu Departament Obserwacji Astronomicznych w Kopenhadze, skąd otrzymał w trzy dni później potwierdzenie swego odkrycia, dokonane przez jednego z astronomów w Heidelbergu.

Argentyna.

Herwa.

Plantatorzy herwy z Missoes byli przyjęci przez ministra Rolnictwa, któremu przedstawili ciężki stan, w jakim znajdują się 2500 pracowników herwowych.

Nowy deszcz popiołów.

Z Mendozy donoszą, iż nowe silne deszcze popiołów, spadły w tamtejszej okolicy.

Austria.

Manifestacje przeciwko studiom żydowskim.

Wiedeń. — Studenci tutejszej politechniki, należący do partji Hitlera rozpoczęli znowu akcję terrorystyczną, przeciw studentom żydowskim. Podczas bójki dwóch studentów żydowskich ciężko pobito. Do powyższej akcji przyłączyli się studenci hitlerowcy z Uniwersytetu i z Akademji Handlowej. Związek Studentów Socjalistycznych wystąpił do wyższych władz Uniwersyteckich z protestem.

Litwa.

Napaść na konsulát Litewski w Tylży.

Kowno. — Donoszą iż na konsulát Litewski w Tylży, (Prusy Wschodnie) dokonano powtórnego napadu przez nieznaną sprawców. Napastnicy, wybili kilka szyb kamieniami poczem zbiegli, pozostawiając kartkę z godłem hitlerowców. — Szczegółów brak.

Urugwaj.

Strajk w Montevideo.

Właściciele taksówek i szofterzy, postanowili ogłosić strajk bezterminowy i rozpocząć go w dniu 3 maja. Powodem strajku, jest nałożenie nowego podatku na benzynę.

Francja.

Rzym. — Z Brindisi donoszą, iż brak dotychczas wiadomości o prywatnym aeroplanie francuskim, który przed paru dniami wyruszył z aero-portu w San Vito del Normanni z przeznaczeniem do Janiny w Epirze greckim.

Aparat pilotowany był przez lotnika Pierre Scordel, któremu towarzyszył i pasażer Robert Marger.

Dla odszukania aparatu wydane zostały odpowiednie zarządzenia. W poszukiwaniach wzięła udział torpedowca i wywiadowcza hydroplany.

Uwięzienie wysłannika III Międzynarodówki.

Paryż. — Aresztowany został wloch Vercellino któremu udowodniono iż był wysłannikiem na Szwajcarię moskiewskiej partji komunistycznej. Aresztowany posiadał przy sobie 23.410 dolarów, których pochodzenia wyjaśnić nie chciał, zaznaczając jednak, iż przeznaczone są dla włoskiej partji komunistycznej we Francji. Przy Vercellino znaleziono również dokumenty stwierdzające, iż trzecia Międzynarodówka zamierza zorganizować we Francji nową sieć szpiegowską.

Nikaraguá.

Stan wyjątkowy.

Nowy Jork. — Z Managua donoszą, iż na całym wybrzeżu atlantyckim republiki Nicaragua ogłoszony został stan wyjątkowy. Prezydent Moncada skierował do kongresu orędzie w którym zaleca wprowadzenie do konstytucji szeregu doniosłych zmian.

Japonja.

Wojska japońskie opuszczają Mandżurję.

Tokio. — Tutejsze dzienniki podają wiadomość o opuszczeniu Mandżurji przez dywizję wojska japońskiego, która powróciła na miejsce swego postoju na Korei.

Tokio. — W kołach politycznych informują o polepszeniu się stosunków japońsko-rosyjskich w Mandżurji. Uważane jest, iż sprawa zamachu komunistycznego na pociąg wojskowy japoński w Charbinie, wyjaśniona została dostatecznie, wobec czego nie należy obawiać się konfliktu między obu krajami. Podobna opinja panuje również w japońskich kołach wojskowych.

Z SARMACJI

Zarząd Stowarzyszenia Studentów «Sarmacja» zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków na Walne Zebranie Roczne, które się odbędzie w niedzielę dnia 8 maja, w lokalu własnym przy ul. Brigadeiro Franco n. 49 a, o godz. 2 ej po południu.

W dniu 1-go maja b. r. miał miejsce początek trjumfalnego pochodu znanego i pożądanego

PIWA

Bock-Bier (Bode)

typy jasny i ciemny z

“Atlantyki”

CENA ZA TUZIN Rs. 16\$000 Z DOSTAWĄ DO DOMU

Nie wahajcie się z zamówieniem!

Tel. 790 - 791 Skład - Tel. 709

W przededniu wojny ekonomicznej między Anglią a Niemcami

Londyn. — Coraz bardziej mamy wrażenie w Londynie, że w kwestii naszego reżimu ekonomicznego największych trudności możemy oczekiwać ze strony Niemiec. Jaskrawym przykładem tego faktu, to sprawa wywozu naszego węgla. Podczas gdy z Francją dosyć łatwo można było przyjąć do porozumienia, to nasze trndności z Niemcami dopiero się zaczęły.

Protesty, noty i ultimatum.

Wiadomo, że rząd niemiecki chcąc przyjąć z pomocą przemysłowcom Rubry zredukował na nowo kwotę węgla angielskiego, dopuszczoną do importu, co wyraźnie grozi naszym kopalniom węgla wzmożeniem bezrobocia. Rząd brytyjski właśnie zaprotestował w Berlinie przeciwko temu zarządzeniu, które uważa za sprzeczne z obecnym traktatem handlowym. Odpowiedź Berlina nie jest bardzo sympatyczna. W odpowiedzi tej zwrócono uwagę rządowi brytyjskiemu, że inne kraje np. Polska są w znacznie niekorzystniejszej sytuacji.

Ze strony brytyjskiej znowu odpowiedziano, że węgiel pochodzący z Anglii był traktowany mniej korzystnie, aniżeli np. węgiel czeski, lub holenderski. Na ten argument Berlin ripostował, że Czechosłowacja należy do innej klasy, ponieważ kupuje także niektóre gatunki węgla w Niemczech, co jest kompensacją, a podobnie postępuje Holandia. Wiemy co tem sądzić. Zdaje się, że ten spór węglowy to nie pierwszy wypadek konfliktu, który może doprowadzić do prawdziwej wojny ekonomicznej między oboma krajami.

Już rząd niemiecki zakomunikował Londynowi swój punkt widzenia na notę rządu brytyjskiego, zawierającą, że Anglia nie może poświęcić wiele uwagi poważnym rozstrząsaniom z innymi państwami sprawy ewentualnego załagodzenia surowego reżimu celnego przed zbliżającą się konferencją imperjalną w Ottawie. Rząd niemiecki oświadczył, że ewentualna ugoda celna między Anglią a dominiami nie może i nie powinna mieć wpływu na negocjacje między Berlinem a Londynem. Jeżeliby W. Brytania obstawała na tym punkcie, to wówczas Niemcy rezerwują sobie zupełną

swobodę co do podania obecnego traktatu handlowego zupełnemu przewartościowaniu. Prawdziwe to ultimatum! Wywołane zostało stratami, które nowa taryfa celna W. Brytanii spowodowała importowi niemieckiemu. Fakt, że krok ten został dokonany podczas rozmowy w ministerstwie handlu, a nie za pośrednictwem noty dyplomatycznej wcale nie zmniejsza jego powagi. Możemy się więc liczyć z groźbą prawdziwej wojny ekonomicznej między Anglią a Niemcami. Jeżeli w ciągu najbliższych miesięcy nie nastąpi odprężenie, wtedy wojna ta napewno stanie się faktem.

Przed wielką konferencją imperjalną.

Polityka brytyjska orjentuje się coraz bardziej w kierunku koncentracji handlu brytyjskiego na rynkach imperjum. Stąd też zainteresowanie konferencją imperjalną jest większe aniżeli konferencją lozańską i reparacjami niemieckimi. «Times» w zasadniczym artykule doradza rządowi, ażeby posłać Mac Donalda do Lozanny, podczas gdy Baldwin, wódz partii konserwatywnej, winien jako szef delegacji brytyjskiej pojechać do Ottawy. Daje to miarę ważności porównawczej obu tych konferencji. W Lozannie gdzie chodzi o to, ażeby dobrze zareprezentować się przed światem międzynarodowym dobre usługi odda premier, który jest w polityce wewnętrznej konserwatystą, pomimo swych idei socjalistycznych.

Ottawa natomiast, gdzie ma być dokonana praca konstruktywna i naprawdę niezbędna dla konsolidacji pozycji brytyjskiej będzie udziałem szefa partji, która jest prawdziwą panią sytuacji. Przyszłość produkcji przemysłowej angielskiej leży na rynkach imperjum ochraniających przez jednolity mur celny. Ten środek

W Czechosłowacji jest 240 samolotów prywatnych.

Praga. — Lotnictwo prywatne w Czechosłowacji, którego czynność datuje się dopiero od trzech lat, przybrało znaczne rozmiary. W obecnym czasie Czechosłowacja ma ogółem 240 samolotów prywatnych przeważnie turystycznych. Pojedyncze osoby posiadają razem 47 samolotów. Reszta samolotów to własność prywatna aeroklubów oraz Ligi Lotniczej Massaryka. Firma Bata posiada 9 samolotów. W najbliższym czasie kursować będą w Czechosłowacji aerotaksówki. Kilku właścicieli samolotów wniosło do władz prośbę o przyznanie im koncesji na przewóz pasażerów. Podania ich są w stadium załatwiania.

Najważniejsze Wydarzenia Historji Świata.

Jedno z pism wieczornych berlińskich urządziło ankietę, — rozsyłając zapytania do najwybitniejszych przedstawicieli nauki i literatury na temat najważniejszych i najdonioślejszych ich zdaniem, wydarzeń w historii świata. Niektórzy z zapytanych potraktowali całą sprawę humorystycznie, inni znów odpowiedzieli ze ścisłością tak wyczerpująca, iż odpowiedzi ich zabarwiły się mimowolnie pewnym odcieniem komizmu.

Krótko i węzłowato odpowiedział Bernard Shaw, podając datę 26 lipca roku 1856. Po długich i mozolnych domysłach stwierdzono, iż data jest datą... urodzin Shaw'a.

Uprościł sobie również zadanie znany powieściopisarz francuski, Maurice Decobra, który sądzi, iż najważniejszym wydarzeniem był wynalazek prasy drukarskiej, dzięki czemu 500 milionów ludzi cywilizowanych może czytać jego powieści.

Finansista, sir J. Stamp, członek dyrekcji Banku Angielskiego określa jako najdonioślejsze w skutkach wydarzenia datę urodzin Kopernika i Darwina.

Profesor fizyki, A. M. Low, wyraża opinię, że wzrost komfortu życiowego i udogodnienia komunikacyjnego wywołują największy wpływ na tryb życia jednostek i społeczeństw. Z tego też względu uważa on rocznicę urodzin Faradyn'a za najdonioślejszy fakt w dziejach świata.

Długą listę wydarzeń i dat spreparował znany pisarz angielski, G. Wells; rozpoczyna się ona od śmierci Aleksandra Wielkiego, a kończy datą rewolucji październikowej czyli to, co mu najbardziej odpowiada.

Cukier mający 80,000 lat.

W bursztynie niejednokrotnie znaleziono nikiłe ślady cukru łącznie z owadami, w nim zamkniętymi.

Badania naukowe wykazały, że cukier znajdował się tam 60—80 tysięcy lat, nie ulegając żadnym zmianom. Dostał się on do środka bursztynu razem z owadami, które przylepiły się do płynącej z sosen żywicy, która później pod wpływem działania wody morskiej zmieniła się w bursztyn. Owadami takimi są pszczoły, — motyle lub mszyce, sące z roślin sok cukrowy i przerabiające go na miód.

Bursztyn jest zatem niezrównanym środkiem konserwującym, który potrafi zachować przez dziesiątki tysięcy lat ślady substancji organicznych łatwo podle gających rozkładowi.

ochronny ma zapewnić Wielkiej Brytanji pomyślność, pomimo konkurencji innych krajów, a zwłaszcza Niemiec.

Współpraca z Francją nakazem racji stanu

Zagadnienie to można w ten sposób postawić: Jeżeli faktem jest, że przyszłość Wielkiej Brytanji leży w stworzeniu obozu warownego reprezentującego imperjum, to czy konsekwencją logiczną tego rozwoju nie będzie coraz większe oddzielenie się od spraw Europy, a jako rezultat coraz mniejsza potrzeba utrzymania porozumienia z Francją?

Nasza logika mówi nam jednak coś innego. Jeżeli centrem zainteresowania politycznego będzie Wielko-brytyjska unia celna — to niemniej porozumienie z Francją pozostanie jak i poprzednio racją stanu, a to z powodów następujących: ażeby rozwinąć spokojnie ideę jedności ekonomicznej Wielkiej Brytanji mocarstwo to będzie potrzebowało pomocy Francji, która by je ochroniła przed komplikacjami politycznymi, idącymi od Europy. Dodajmy mutatis mutandis, że Francja jeżeli chce rozwinąć ideę, unji ekonomicznej Europy, potrzebuje opieki Wielkiej Brytanji, celem ochrony przed komplikacjami politycznymi na całym świecie.

Znaczy to, że choć obydwa kraje mają cele zupełnie odrębne, to ich przymierze jest niezbędne w interesie każdego z nich. Zresztą, jak nam się zdaje, na wszelki wypadek Londyn będzie się starał żeby się utrzymać jako centrum finansowe świata, a zadanie to będzie ułatwione bardzo przez porozumienie z Paryżem, który nagromadził tak dużą część złotej rezerwy świata.

Wiara w „solidność“ Berlina jest zachwiana.

City śledzi uważnie rozwój sytuacji finansowej w Berlinie. Aż dotychczas słynny «Stillstand» funkcjonował dosyć dobrze i nie przeszkodził Niemcom spłacać punktualnie procentów z kredytów «zamrożonych».

Ale nadchodzą już z Berlina głosy zapowiadające, że te spłaty niebawem staną się ciężarem zbyt uciążliwym dla ekonomicznych stosunków Rzeszy. W niektórych środowiskach przepowiadają zawieszenie tych wypłat w niedalekiej bardzo przyszłości w każdym razie przed czerwcową konferencją lozańską. Jeżeli to się stanie, wówczas sytuacja finansowa Londynu i Nowego Jorku znajdzie się na nowo w obliczu kłopotów. W każdym razie stwierdzamy, że z tego ogromnego zaufania jakie dotychczas miano w uczciwość niemiecką pozostały tylko nieznaczne ślady. AUGUR.

Lindbergh zapłacił za okup a synka niema

Hoopwel. — Lindbergh oświadczył, że w oznaczonym miejscu złożył okup za syna w wysokości 50,000 dolarów. Pomimo tego, sprawcy porwania nie wydali dotychczas dziecka.

Lindbergh oświadczył dalej, że zanotował wszystkie numery banknotów, wręczonych jako okup. Wobec tego, że dziecka nie zwrócono, numery te poda on do wiadomości policji, tak, że puszeczenie tych pieniędzy w ruch przez sprawców porwania będzie dla nich bardzo niebezpieczne.

Londyn. — Tel. — Do Londynu nadeszły potwierdzenia, że Lindbergh faktycznie dokonał wpłaty 50,000 dolarów. Wypłata tych pieniędzy nastąpić miała osobście przez Lindbergha w domu wioślarskim na wyspie City Island, dokąd Lindbergh polecił na swym aeroplanie. Uprawdźciele dziecka badać mieli każdy banknot oddzielnie, czy jest prawdziwy. Następnie umówione zostało, że Lindbergh przeleci nad wyspą Marta Vineyard, blisko wybrzeża stanu Massachusetts i przez zrzucenie kartki z aeroplanu wskaże miejsce, gdzie dziecko mogłoby być zwrócone żaglowce Lindbergha. Pierwsza próba tego kontaktu nie udała się z powodu złej pogody. Przy drugiej próbie przestępcy zniechęceni być mieli obecnością policji i dziecka nie zwrócili, mimo, iż 50,000 dolarów ma być już w ich posiadaniu. Fakt ten wywołuje w Ameryce wielkie poruszenie.

Uprzejme zapytanie --- powodem procesu.

Niezwykły proces o obrazę rozegrał się w Pradze. Do siedzącego w kawiarni kupca podszedł znajomy, a przywitawszy się zapytał uprzejmie: Co słyhać? Jakże się panu powodzi? Kupiec nie odpowiedział, wobec czego znajomy powtórzył głośno i wyraźnie to samo pytanie. W tem dwurazowym pytaniu dopatrzył się kupiec obrazy, gdyż właśnie tego samego dnia ogłosił upadłość, toteż uważał pytanie o powodzenie za krwawą ironję. Oskarżony zapewnił uroczystie w sądzie, że nie miał wyobrażenia o handlowym nieszczęściu kupca i wyraził ubolewanie z powodu mimowolnej niezręczności.

Taka satysfakcja okazała się dla kupca wystarczająca, toteż cofnął skargę o obrazę.

Oszustwo w Stanach Zjednoczonych

Pani L. Sulczyńska wdowa prowadząca restaurację w College Point, padła ofiarą oszustów, którzy zabrali jej 9000 dolarów, część których otrzymała od kompanji asekuracyjnej po śmierci swego męża, zmarłego przed kilku miesiącami.

W październiku r. ub. do restauracji prowadzonej przez p. Sulczyńską przyszedł nowy gość. Okazał się on bardzo przyjaźliwym, zaczął często restaurację odwiedzać i nigdy nie skąpił pieniędzy. Gdy zdołał już zdobyć sobie zaufanie p. Sulczyńskiej, przyprowadził swego przyjaciela, który miał być bardzo zdolnym i wykształconym człowiekiem, a jednocześnie posiadaczem plynu, za pomocą którego można było podwajać banknoty.

Aby p. Sulczyńską przekonać do tego cudownego plynu, nieznanemu zaproponował demonstrację swego niezwykłego wynalazku. Wziął on od niej banknot 50 dolarowy, podłożył pod takowy kawałek cienkiego białego papieru, nalał plynu i po niejakim czasie pokazał jej podsunięty sprytnie drugi banknot 50 dolarowy jako dowód, że przy pomocy posiadanego plynu jest on w stanie każdy banknot zdubeltować.

Zainteresowała to p. Sulczyńską która miała 9 tys. dolarów w banku oszczędnościowym. Po dłuższych naleganiach udało jej się uprosić nieznanego, aby jej pieniądze zdubeltował, ten naturalnie zgodził się nato, polecił p. Sulczyńskiej aby pieniądze z banku podjęła, ale w banknotach 100 dolarowych, aby nie było za wiele pracy.

W mieszkaniu jej nad restauracją, banknoty ułożono pomiędzy papier, nalano plynu, a paczkę zawinięto i zapieczętowano, dając instrukcje p. Sulczyńskiej, aby zaczęła kilka dni nim paczkę otworzy, aby duplikaty banknotów należycie się odbiły.

Naturalnie paczkę z pieniędzmi oszuści zabrali p. Sulczyńskiej, pozostawili zaś podobną paczkę, w której po otwarciu po kilku dniach, znalazła tylko pocięte papiery.

Ofiara oszustów udała się zaraz o pomoc do policji, wątpliwem jest jednak aby oszustów przyłapano, gdyż mieli oni dość czasu aby ulotnić się w inne okolice i szukać naiwnych.

Upadek obłąkanego do 30-metrowej studni.

Ze Sosnowca donoszą: We wsi Niewogonice, pow. zawierciańskiego, umysłowo chory Józef Wilk, w niewyjaśniony sposób wpadł do 30-metrowej studni. Na krzyk jego zbiegli się sąsiedzi i spuścili nieszczęśliwemu wiadro, z pomocą którego wyciągnięto go do połowy ocembrowania. Wskutek osłabienia jednak Wilk omdlał i powtórnie wpadł do studni, ponosząc śmierć.

„DEMOCRATA“ PIWO JASNE SPRZEDAJE BROWAR „ATLANTICA ZA 11\$000 CAŁY TUZIN.

„Bisudski, malik al Bulunija“.

Z pobytu Marszałka Pilsudskiego w Egipcie.

Jak już donosiliśmy, Marszałek mieszkał w stacji klimatyczno-leczniczej Heluan, niedaleko Kairu. Siedząca jego, była uroczą willą, a raczej pałacem, należącym do egipskiego bogacza i dostojnika Szauki-paszy, a który dostał się w ręce Polaka, p. Bohdana Richtera i nosi obecnie nazwę «Jola».

P. Richter tak opisuje na szpaltach jednego z dzienników warszawskich piękny ogród tej willi:

«Jak na pustynny Heluan, do którego ziemię urodzajną trzeba przywozić na wielbłądach z doliny Nilu, ma «Jola» wyjątkowo duży ogród z pergolami i tak ulubionymi przez Arabów sztucznymi gruntami (cieplarniami). Ozdoba ogrodu są liczne i rzadkie nawet w Egipcie palmy ze wszystkich zwrotnikowych krajów świata i dwa ogródki kaktusowe z dziwnie powygianymi słupami, kandelabrami, kulami. Ale chluba i dumą «Joli» są przedewszystkiem wielkie trawniki, parę tuż i jedna topola. Gdyż w tym klimacie trawa jest bardziej luksusową rośliną niż latanie i baubinjje. Słońce czerwcowe wypala ją regularnie co roku i co roku trzeba ją siać na nowo. Prócz tego wymaga ciągłego podlewania, a woda jest w Heluanie rzeczą drogą. Rachityczne tuje i topola są znów roślinami z «dalekiej północy», uważanymi przez Egipcjan za prawie tak egzotyczne, jak sosny i brzozy.

Kwitnie w ogrodzie Marszałka wszystko: nasze poczciwe bratki i bougainvillea, lewkonje i oleandry, cynerarje i petunie gwoździki, floksy i narcyzy. Codo zapachu, panuje bezkonkurencyjnie grostek pachnący, dochodzący dwumetrowej wysokości.

Ulubionym miejscem pobytu Marszałka jest północno-zachodnia weranda, na której korzysta on z czystego, przesyconego ozonem i słońcem powietrza pustynnego.

Marszałek przebywa w towarzystwie swego przybocznego lekarza dra Woyczyńskiego, oraz kpt. Lepeckiego. «Menu» jego posiłków jest przeważnie polskie. Wypija też «polską» herbatę, przywiezioną z sobą z Warszawy, zagryza polskimi sucharkami, pali nasze monopolowe «marszałki». Raz po raz w trakcie posiłków rozbrzmiewa optymistycznie śmiech Marszałka. Czuję się widocznie doskonale w tem nowym otoczeniu.

Pisma egipskie, czy to wydawane w językach europejskich, czy w arabskim, pomieszczyły długie i entuzjastyczne artykuły o Marszałku. Podkreślają one wszechstronność Pilsudskiego, który zarówno na polu bitwy, jak i w zaciszu gabinetu potrafi być twórczym, potrafi być budowniczym Polski.

Pisma arabskie jeszcze bardziej zajmują się osobą dostojnego gościa, aniżeli angielskie i francuskie. Już na 10 dni przed przyjazdem Marszałka notowały wszystkie pogłoski o jego zamierzonej podróży: «Tytułowa-

no — pisze p. Richter — Marszałka rozmaicie. Czytałem o nim, jako o «malik al Bulunija» (królu Polski), jako o naczelniku Rzeczypospolitej Polskiej; (czasami z dodatkiem «byłym»), oczywiście jako o «dyktatorze», «prezesie ministrów» i poprostu «ministrze wojny».

Nazwisko Marszałka, nie łatwe do wymawiania nawet dla cudzoziemców, używających pisma łacińskiego oddają Arabowie, w swem piśmie nieposiadającym, jak wiadomo, samogłosek, stosunkowo zupełnie poprawnie. Brzmi ono przeważnie «Bisudski», co można wymówić Bilsudski, Balsudski, Bulsudski. Plk. Woyczyński nazywa się Uuszinki, a kpt. Lepecki — Lapaki, względnie Lepaki».

Koniec obieżyśastwa
Zamknięcie polskiej emigracji sezonowej do Niemiec.

Niemiecka Rada Rzeszy przyjęła na posiedzeniu 11 lutego br. wniosek ministra pracy o zamknięciu granicy dla polskiego robotnika rolnego. Stało się to wbrew energicznemu sprzeciwom kół rolniczych, a jedno cześnie ku wielkiemu zadowoleniu i po wśli gorących życzeń opinji niemieckiej, zwalczającej w prasie z całą namiętnością zatrudnianie robotnika polskiego, szere gólnie w dwóch latach ubiegłych.

Od lat osiemdziesiątych ub. stulecia robotnik nasz był filarem intensywnie prowadzonego rolnictwa niemieckiego, dzięki pracowitości, skromnym wymaganiom, łatwości kierowania nim i małym kosztem sprowadzania go w dowolnej ilości. Robotnik nasz, pokrywając zapotrzebowanie rolnictwa w rolnictwie, umożliwiał wreszcie zatrudnienie rezerw niemieckiej ludności wiejskiej przed wojną w przemyśle, na kilkakrotnie lepszych warunkach, niż je dawało rolnictwo i w ten sposób przyczynił się do wzrostu dobrobytu szerokich niemieckich mas ludowych.

Te olbrzymie korzyści gospodarze i społeczne znajdowały wyraz w szybko wzrastającym zapotrzebowaniu niemieckiem. Jeszcze w 1890 r. liczba obieżyśastów naszych, zatrudnionych przez rolnictwo wynosiła około 50 tys. osób, w r. 1908 doszła do 293 tys., a w r. 1914 wyniosła około 400 tys. W czasie wojny światowej aprowizacja armji niemieckiej w krótkim czasie, jak wiadomo, stanęła pod znakiem zapytania bez naszego robotnika rolnego.

Dopóki w niemieckiej polityce emigracyjnej po wojnie kierowano się realnymi korzyściami gospodarczymi, liczby obieżyśastwa naszego wzrastały z roku na rok i tak nasza emigracja sezonowa liczyła w r. 1924 — 30 600 osób, w r. 1925 — 43 000 osób, w r. 1927 — 68 779 osób, w r. 1928 — 85 343 osób, w r. 1929 — 86 938 osób.

Stąd to obserwowaliśmy w prasie niemieckiej w latach 1930 i 1931 bardzo ostre napaści na robotnika

polskiego. Prasa ta, przypominając z uznaniem okres bismarkowskich rug robotnika polskiego z granic Niemiec w latach 1886—1890 domagała się coraz natęższej wydania zakazu emigracyjnego, co ostatnio zostało zrealizowane.

Rewanż Herberta Hoovera po 20 latach.

Z racji triumfalnego tournée, jakie odbywa obecnie po Ameryce mistrz Paderewski, zamieszczają tamtejsze gazety interesujące epizody z życia wielkiego artysty. W jednym z nich czytamy wspomnienie o spotkaniu mistrza Paderewskiego z Herbertem Hooverem po 20 latach, gdy Hoover stał na czele amerykańskiego komitetu pomocy żywnościowej dla wygłodzonej Europy.

Epizod ten, godny poznania przez szerszy ogół naszego społeczeństwa, rozegrał się w Paryżu, a był objawem wdzięczności ze strony Hoovera, pamiętającego szlachetny gest Paderewskiego, uczyniony przez mistrza na rzecz akademików amerykańskich przed laty 20.

Działo się to w Stanford, w Kalifornji, w ostatnich latach ubiegłego stulecia, gdzie 2ch studentów tamtejszego uniwersytetu, chcąc zarobić na dokończenie studjów, zorganizowało koncert Paderewskiego, który jednak nie przyniósł im wówczas pożądanego zysku.

Menażer Paderewskiego zażądał za koncert 2 tysiące dolarów, na co studenci zgodzili się. Niestety, koncert ten był już szóstym z rzędu wśród licznych tam wówczas występów Paderewskiego, wskutek czego publiczność nie dopisała i kasa przyniosła tylko — 1600 dolarów. Zasmuceni studenci odnieśli Paderewskiemu 1600 dolarów, a na resztę, t. j. na 400 dolarów, podpisali weksle, przepraszając, że nie mogą dotrzymać w całości umowy.

Mistrz Paderewski, dowiedziawszy się w dłuższej rozmowie o zamiarach i ryzyku studentów, podarł ich weksle na 400 dolarów i wypłacił każdemu po 160 dol., t. j. 10 proc. przyjętego zarobku menażerów koncertu.

Studenci podziękowali serdecznie szlachetnemu mistrzowi i opuścili go uszczęśliwieni.

Po latach 20, gdy Hoover stał na czele wspomnianego powyżej komitetu, zwrócił się do niego Paderewski z prośbą o dostarczenie żywności dla bardzo potrzebującej jej wówczas Polski, na co otrzymał odpowiedź Hoovera:

— Mistrzu, prośba zbyt ciężka. Transporty płyną już do Gdańska. Nie potrzebuje mi pan dziękować, ponieważ jest to mój dług, nie oddany panu w Stanford. Przypomina sobie pan studenta, którego weksel podarł pan wówczas?

Używaną maszynę drukarską, sprzedamy na bardzo dogodnych warunkach. Informacje w Administracji G. P.

jej ekscelencja nie była nieczuła na wdzięki młodych mężczyzn, mimo zaróści męża.

Często słyszała służba sceny małżeńskie, bo i minister znany był z tego, że za wiele zajmował się baletnicami książęcej opery.

Kończyło się zwykle na tem, że jej ekscelencja zamykała się u siebie na tak długo póki mąż pokornie nie prosił o przebaczenie.

Potem oboje znowu robili swoje, przyczem jednak zazdrość ministra przesładowała ją na każdym kroku.

Pokojówka wyszła.

Wróciła jednak niebawem z naczyniem pełnym kawy i talerzem pieczywa i sporządziła kochankowi śniadanie, które ten z wdzięcznością przyjął.

— Czy wrócisz stąd do letniego pałacyku? — spytała go.

— Nie, muszę iść nazad do miasteczka, gdzie jestem z polecenia ministra. Tymczasem ciekawym, co powie ona. Może ten kaprys już minął!

Słowa ostatnie mówił tak cicho, że kochanka jego ich nie słyszała.

Wtem rozległ się w izbie przeraźliwy głos dzwonka elektrycznego.

— O! to ona — zawołała dziewczyna wstając — poczekaj chwilę, Marcie, wróć zaraz i powiem ci co ona mówiła.

Wyszła.

Marcin delektował się kawą, potem patrzył zamyślony w ogień w piecu.

— Tak, to może być kaprys — szeptał i gdybym nie wiedział, że ona nieważ tak czasem swoje warjacje, nie byłbym tu przyszedł. A jeśli tak jest jak przypuszczam, dostanę piękną nagrodę, a może i co więcej — no, ale to się zaraz pokaże.

Cierpliwie czekał na powrót pokojówki, z którą długi czas utrzymywał stosunek miłosny.

Nie długo musiał czekać.

Po kilku minutach usłyszał jej kroki.

— Właśnie minister pojechał — rzekła wchodząc — mam cię zaprowadzić na górę, mówiła jej ekscelencja, że czeka tam na ciebie.

Marcin spojrział w lustro i poszedł za pokojówką.

Szli przez długi korytarz i stanęli u jednych drzwi.

— Ja zostanę w przedpokoju — rzekła dziewczyna — ty idź do salonu.

Marcin nie po raz pierwszy zdaje się był tam.

Szybko przeszedł przez przedpokój, gdzie została dziewczyna, aby rzekomo zapobiedz przeszkodzie.

Potem minął drugi pokój i otworzywszy małe drzwi wszedł do wspólnego urzędzonego saloniku z głębokim ukłonem.

Ella leżała na kanapie w cudownym stroju porannym i rzuciła okiem na wchodzącego.

— Czy wykonałeś moje polecenie? — spytała krótko.

Teraz dopiero widział Marcina, że piękna jego pani bardzo była zmieniona.

Dumnie zwykle spojrzenie było jakby zamglone.

— Nie mogłem tego uczynić, ekscelencjo — rzekł Marcin spokojnie.

— Dlaczego? Czy mąż mój nie posłał cię do miasteczka?

— Tak, właśnie stamtąd wracam, dziś rano przybyłem do stolicy.

Piękna dama spojrzała na niego dziwnie.

Doktor kiwnął głową.

— Jego ekscelencja — rzekł — zna sytuację lepiej niż ja, ale powiedzcie mi, czy znacie to miasto?

— Tak.

— A znacie dom Kanieckich?

— Dobrze. Tam mieszka teraz młoda panna.

— Czy mamy ją uprowadzić? — spytał obojętnie zbior.

Doktor osiupiał.

Teraz dopiero pojął, kto to jest jego protektor.

Napływały mu różne myśli do głowy. Gdyby tak naprawdę porwać Marję?

Przemógł wzburzenie namiętności.

— Na razie nie — rzekł — chodzi tylko o to teraz, czy chodzi tam w nocy jaki młodzieniec.

— Jak się ten człowiek nazywa.

Doktor nie odpowiedział nazwiskiem Jana, lecz podał zbiorowi jego fotografię.

— Oto on — rzekł.

Człowiek przeraził się.

— Ten? To chyba omyłka, panie doktorze.

— Dlaczego?

— Bo ten człowiek nie żyje!

Doktor spojrział badawczo na zbiora, nie widział go nigdy w miasteczku.

— Nie pytajcie o to — rzekł po chwili — ten człowiek będzie usiłował w nocy wejść tam do domu!

— I temu mamy zapobiedz? — spytał zbior krótko.

— Tylko uciec z tą panną — i to jak najciszej.

— Dobrze.

Uszło uwadze doktora, że w śmiałej twarzy człowieka był zdrziwiony wyraz i że szeptał niezrozumiale jakieś wyrazy.

Doktor oddał mu fotografię którą on schował do kieszeni.

— Cy to wszystko panie doktorze? — spytał.

Na razie. Po tem pomówimy jeszcze — kiedy będziesz u mnie?

— Skoro tamten człowiek wejdzie w dom Kanieckich — rzekł zbior — dobrano, panie doktorze.

Drzwi zamknęły się za wychodzącym, potem słyhać było otwieranie i zamykanie bramy.

— Uspokoilem się — rzekł doktor — największy ciężar spadł mi z serca — może teraz przynajmniej zasną.

Kilka dni minęło od tego czasu.

Doktor tak stracił humor, że był nie do poznania.

Chory w zamku wyzdrowiał, rozpoczęte badania trzeba było przerwać. Nawet wtedy, gdy był jeszcze u łóżka chorego, badania szpiega nie dały wyniku pożądanego.

STULETNI DRZEWO ŚCIĘTE SCYZORYKIEM.

Pan Dellie, farmer zamieszkały w południowej Kanadzie, kupił sobie scyzoryk, wybierając się na kilkutygodniowy pobyt w górach. Scyzoryk był nie byle jaki. Solidnej firmy, ciężki, zawierający cały arsenał w postaci dwu ostrzy, pileczki, dłutka, świderka, korkociąga i t. d. Nie omieszkał pochwalić się tym pięknym scyzorykiem przed panem Swisem, sąsiadem o miedzę, twierdząc, że w górach, w czasie wycieczki, «to takim scyzorykiem nawet drzewko ściąć można».

Oczywiście, szczęśliwy posiadacz scyzoryka myślał o całkiem małym drzewku, służącym jako palik pod namiot, ale ironiczny pan Swis, począł się wyśmiewać ze swego sąsiada, a nawet opowiadać, iż ten zamierza drzewa w górach ścinać swym kozikiem. Tego było panu Dellie za dużo. Oburzony, zakrzyknął, że gdyby zaszła ważna potrzeba to owszem, nawet drzewo ściąć by potrafił.

Od słowa do słowa, doszło do zakładu. Pan Dellie zobowiązał się ściąć, przy pomocy jedynie swego scyzoryka, blisko stuletni modrzew, stojący na granicy jego posiadłości i posiadłości pana Swisa, który w takim razie miał wypłacić mu 1000 dolarów gotówką. W razie nieścisła drzewa, pan Dellie miał wręczyć również 1000 dolarów.

Rozpoczęła się żmudna praca. Pan Dellie, od rana do późnej nocy, dłużał sobie przy pniu drzewa, posilkując się na przemian ostrzami scyzoryka, świderkiem, pileczką, a nawet dłutkiem i korkociągiem. Ostatecznie przez dzień pracy, przy ustawicznym ostrzeniu swego uniwersalnego scyzoryka, dzień po dniu garść zrządków modrzewiowych spadała na ziemię, a w drzewie począł tworzyć się głęboki wręb. robiony niczem siekiarą. Pracy dozorował sam pan Swis lub któregoś z jego dzieci, w obawie, by pan Dellie nie zechciał sobie pomóc użyciem czasem prawdziwej większej pileczki lub siekiarki.

Ostatecznie, po 4 miesiącach pracy, drzewo było już mocno «podgryzione» przez pana Dellie, niczem przez bobra, a scyzoryk choć mocno zużył się, jednak spełnił swe ciężkie zadanie. Wreszcie silna burza dokończyła dzieła. Rankiem, po burzy, drzewo leżało na ziemi w całej swej długości. Pan Dellie wygrał zakład, otrzymał 1000 dolarów (14:600\$000) i zyskał w okolicy sławę wytrwałego człowieka.

Ale nie na tem koniec. O ścięciu drzewa scyzorykiem doniosły wnet gazety. Firma wyrabiająca tak dobre scyzoryki, nie mogła oczywiście pominąć sposobności świetnej reklamy. Odkupiono od pana Dellie zużyty scyzoryk, za 500 dolarów (7:300\$000), jeszcze 500 dolarów dodano za prawo rozpowszechniania jego fotografii na tle ściętego drzewa. Pozatem zaproponowano mu, by jako agent handlowy firmy, objeżdżał autem całą Amerykę i wszędzie rozdawał kartki reklamowe,

oraz na miejscu sprzedawał kupcom, transporty scyzoryków, któremi nawet stuletnie drzewa ścinać można. Pan Dellie, jak się okazuje zatem, wygrał nie tylko zakład ale jakby i dobry los na loterii, gdyż oprócz proponowanej posady, otrzymał łącznie gotówką 2000 dolarów (29:200\$0000).

Skandaliczne nadużycia w więzieniu w Zawierciu.

Sosnowiec. — Miasto powiatowe Zawiercie poruszone zostało skandaliczną aferą, której tło jest następujące:

Od dłuższego czasu krążyły pogłoski, które w ostatnich czasach stawały się coraz głośniejsze, że skazani za różne przestępstwa mieszkańcy Zawiercia i powiatu, kary więziennej nie odsiadują. W rejestrze więziennym natomiast wpisywani byli, jako że odsiadują tę karę. Powiadomione o tem władze wszczęły natychmiast energiczne śledztwo, które potwierdziło w zupełności prawdziwość tych pogłosek. Jak się okazało, autorem tej oryginalnej manipulacji był kierownik miejscowego więzienia, niejaki Bawa. Wystawiał on skazanym na areszt, z zamianą na grzywnę, zaświadczenie o odbyciu kary i za tę czynność pobierał grzywnę, zredukowaną najczęściej do 50%. W ten sposób więzienie w Zawierciu było rzadkiem w dzisiejszych czasach miejscem pokuty, nie cierpiącym na przepelnienie. Kierownik więzienia Bawa, na polecenie prokuratora, został osadzony w więzieniu w Będzinie.

Zakład, który kosztował śmierć.

Lublin. — Wieś Unin pow. garwolińskiego, była widownią tragicznego wypadku. Kilku wiejskich chłopców, zgromadzonych w pobliżu wiatraka, poszło o zakład, który z nich zdoła najdłużej utrzymać się na śmidze wiatraka. Do rozgrywki stanęło 5 chłopców, z których wysunął się jeden, 14 letni Teodor Chomik.

Skutki zakładu były fatalne, chłopiec bowiem podszedłszy do obracających się śmig, w celu uchwycenia jednej z nich, został nagle uderzony w głowę tak, iż padł na miejscu trupem.

Czy ślub w aeroplanie jest ważny?

Neapol, Italja. — Pismo «Il Mattino» opublikowało, opinię znawców prawa kanonicznego Kościoła Katolickiego, że w aeroplanie nie można dać katolickiego ślubu.

Znawcy powołują się na opinię prałata Enrico Pucci, który przemawiał w imieniu Watykanu do reprezentantów prasy i Ks. Veermesch'a, jezuitę, profesora teologii w papieskiej Akademii Gregorjańskiej.

Kwestja została podniesiona z powodu zwiększania się turystyki powietrznej.

Znawcy powiadają, że wedle prawa kanonicznego,

ślub katolicki, aby był ważnym, musi być dany przez proboszcza «miejsca, w którym jest dokonywany».

Wyjaśniają oni, że poruszający się aeroplan nie bardzo może pozostać nad jedną parafją w czasie dawania ślubu.

Dziewięcioletni „bandyta.“

W jednym z dzienników, wychodzących w Ameryce, czytamy opis wydarzenia, rzucającego nader jaskrawe światło na tamtejszą obyczajowość. Działo się w Long Branch. Pewien robotnik, wracając z pracy w godzinach rannych, spotkał na drodze dziewięcioletniego chłopca, który mierząc do niego z dużego rewolweru, kazał mu podnieść ręce do góry. Robotnik zastosował się do rozkazu, potem zapytał: «Czego chcesz, chłopcze?» — »Nikła« — była odpowiedź — »Dam ci 25 centów, ale oddaj mi rewolwer». Chłopiec zgodził się. Robotnik dał mu 25 centów, wziął rewolwer i wystrzelił w powietrze. Na huk wystrzału «bandyta» uciekł. Robotnik nie ścigał chłopaka, lecz odniósł rewolwer na stację policyjną, oświadczając, że nie chce dziecka skarżyć o napad, bo ma syna w tymże wieku i zna dobrze podobne «grzechy dzieciństwa» z własnej obserwacji. Rewolwer zaś oddaje tylko dlatego, aby nie mieć z nim dalszych kłopotów.

„Czarodziejski“ zegar pomysłu szwedzkiego inżyniera.

Sztokholm — Inżynier David Olson, pracownik znanych zakładów Befors w Szwecji, w chwilach wolnych od zajęć — skonstruował zegar, uważany przez fachowców za swego rodzaju «cud techniki i pomysowości».

Zegar ten, obok tzw. «zwykłego czasu» pokazuje rzeczywisty czas słoneczny, poszczególne fazy księżyca i słońca, rok, miesiąc, tydzień, liczbę porządkową, oraz nazwę dnia. Zegar posiada nadto mapę niebieską, na której automatycznie odbywają się poruszenia srebrzystych cwioków, odpowiadające ruchom gwiazd i planet na firmamencie oraz dwa globusy, pokazujące dokładną godzinę w różnych częściach świata.

Ponadto zegar ten zaopatrzony jest w urządzenie radjowe, w gramofon oraz w... przyrząd elektryczny do gotowania kawy, działający automatycznie w określonych porach dnia. Na szczycie zegara znajduje się precyzyjna kuźnia, w której gdy zegar ma wylic godzinę, ukazuje się czerwony płomień na palenisku, a maleńki kowal młotem o kowadło wystukuje liczbę godzin.

200 więźniów politycznych zbiegło w Mińsku sowieckim.

Wilno. — Z więzienia mińskiego zbiegło około 200 więźniów politycznych z dwóch pawilonów, transportowanych do Witebska i Mohylewa. Powodem tego przesiedlenia więźniów, była obawa wybuchu buntu, gdyż władze więzienne wpadły na trop spisku, który miał być wywołany przez więźniów politycznych.

I to z powodów zagadkowych.

Bał się wracać do kryjówek masonskich, ale na poddaszu był jeszcze kilka razy.

Nigdy jednak nie widział więcej Jana.

Słyszał nieraz uderzenia młotka, zawsze jednak coś przeszkadzało zbliżeniu się.

I przeszkody te były nie do przewyciężenia.

Spostrzegł bowiem ze zdziwieniem, że nie był sam, tu i ówdzie spostrzegł zakapturzonych i tylko cudem uniknął wykrycia.

Dziwne to było!

— Ci zakapturzeni, oczywiście także masoni, zdawali się kręcić w noc po zamku.

Gdyby doktor był mógł się im przypatrzeć, widziałby, że i oni mieli powód kryć się.

Doktor nie przypuszczał wcale, że to byli obcy, którzy unikali spotkania.

To też odłożył poszukiwania na inny czas.

O! gdyby mógł był spojrzeć pod ich kaptury!

Jakże byłby się zdziwił!

Jeden kaptur krył cudowne oblicze Anny Lankiewiczówny.

Inne kryły zbójckie twarze zbirów ministra przysłanych na usługi doktora.

Ze Anna chodziła po zamku, nie było nic dziwnego, bo ona знаła ukryte drogi prowadzące do zamku.

Przebywała tam często nocną porą w pobliżu ukochanego, którego nieraz podpatrywała.

A jak dostali się tam zbirzy ministra?

I to było łatwe do wytłómaczenia.

Sługa ministra pochodził z tego miasteczka i gdy mu minister polecił, żeby z drugim stawiał się na rozkazy doktora Loreuca, powziął zamiar zakraść się do zamku, bo tam tylko spodziewał się znaleźć masonów.

Nie słysząc wcale o tem od doktora, przypuszczał sam, że znajdzie Jana w zamku.

Skąd jednak znał nazwisko Jana?

To tłumaczyło się tem, że pochodził z tego miasteczka.

Skąd wiedział, że Jan umarł?

Widział on Annę w zamku, myślał jednak, że to wolnomularz, ona widziała go też i sądziła tak samo.

Tak ci oboje włóczyli się i podglądali naprzemian Jana przy robocie. Samego warsztatu widzieć nie mogli, słyszeli jednak uderzenia młotkiem i stąd mogli przypuszczać, że on pilnie bardzo pracuje.

Tej samej nocy, gdy się doktor przekonał, że chory wyzdrowiał, znikli ci dwaj rzekomi masoni, których doktor tak często widywał.

Sługa ministra naradzał się ze swoim towarzyszem który niebawem wieczornym pociągiem pojechał do stolicy.

Mimo wczesnej pory udał się zaraz, gdy przybył do pałacu ministra.

Skoro jednak zbliżył się do pałacu, przdsięgnął środki o.rożności, by nie spotkać się ze służbą.

Przeskoczył otaczający parkan i mimo wysokiego śniegu przedzierał się przez gęste krzaki do tylnej strony pałacu.

Tu były jeszcze story spuszczone, — i cicho ani żywej duszy. A przecież służba musiała już być w ruchu, bo na przedzie pałacu slychać było głosy.

Oglądając się przezornie, potem skoczył jednym susem przez wolną przestrzeń na schodki prowadzące do przymkniętych drzwi.

W jednej chwili zniknął za nimi.

Znajdował się teraz w mrocznym korytarzu o kilku drzwiach.

Chwilę slychał, potem zapukał lekko do jednych z drzwi.

Dały się slyszec kroki i ktoś otworzył drzwi.

— Psst, to ja — szepnął.

Odrzucił silnie drzwi i wsunął się do pokoju.

Okrzyk zdziwienia pozdrowił go.

Przed nim stała miłutka pokojówka i zbliżyła się teraz do niego.

— Marcini! to ty, a ty skąd tu?

— Prosto z rodzinnego miasta — odrzekł całując ją serdecznie — przyjechałem raniutko i tu dostalem się przez park.

Dziewczyna zafrasowała się.

— Marcini, a jeśli cię ktoś zobaczy?

— Nie szkodzi, mam oddać ważną wiadomość nie cierpiącą zwłoki.

— Co takiego? — spytała ciekawie.

— To jest tajemnica — mogę ci tylko powiedzieć, że za to dostanę ładną sumkę.

Pokojówka znowu była zakłopotana.

— Marcini pomyśl sobie, że jeśli cię ktoś zobaczy stąd wychodzącego, to ja stracę posadę.

— Bajki, jesteś pokojówką jej ekscelencji i nic ci się nie stanie. Przyszedłem tu, żeby pomówić z jej ekscelencją.

Dziewczyna zdziwiła się.

— Ty chcesz mówić z żoną ministra?

— Oczywiście, inaczej byłbym otwarcie wszedł frontem do pałacu. Mam wiadomość, za którą dostanę złoto!

Pokojówka uspokoiła się.

— Dobrze, że właśnie dziś przyjeżdżasz — rzekła.

— Dlaczego?

— Al! prawda, że nie możesz wiedzieć. Minister wyjeżdża dziś z powodu jakiegoś spadku po bracie. A żona jego będzie przez ten czas mieszkać w Adlersbergu.

— Dlatego to taki rumor na froncie?

— Tak, wszystko już od czwartej na nogach. Ekscelencja jedzie rannym pociągiem.

— Tem lepiej — powiedz swojej pani, że przywiesz jej ważną wiadomość. Zrobisz to?

— Oczywiście, skoro tylko zadzwoni, powiem jej — to nie pierwszy raz, że ci daję dyskretne polecenie.

Marcini uśmiechał się chytrze.

— Masz słusność, ale teraz wyjechałem z polecenia ministra! Dowiedzialem się tylko przypadkiem o czemś, co ją, jego żonę bardzo ucieszy.

Pokojówka wzruszyła ramionami.

Było to publiczną tajemnicą, że minister nie dobrze żyje ze żoną, i że

1. Godz
- a)
- sej
2. Wyb
3. Zatw
4. Odcz
5. Spra
6. Dysk
7. Wy
8. Refer
- a)
9. Podz
- han
10. God
- dl
11. God
12. God
- a) 2
13. Pra
14. God

15. Od
16. God
- Kon
17. Wn
18. Wn
19. Zam

mocnict

Towarz

deleguje

Związku

M

Podpis

Zal

przesłać

caixa p

cić Skar

Roc

na Drug

szych z

no polsk

Jak

Jak i

pólko

jest od

doświad

chcemy.

prowadz

dwóch k

dowiedz

wać, jak

placi i

i 2) zeb

nawozu

mac naj

calny z

1. (Je

który n

sować, t

wamy n

poletka

kwadrat

każde z

zn.) Gdy

chcieli u

trzebaby

Opró

zostawia

wozu ile

de dośw

tego, aż

porówna

jaka jes

zyciu na

2) Jeż

ile nawo

naszej z

ry z nic

Nie

ZA

Komunikat C. Z. P.

Projekt porządku dziennego II-go Sejmiku.

Pierwszy dzień obrad, 14 maja.

- Godz. 8 ma rano — Otwarcie Sejmiku:
 - zagajenie, b) mowy powitalne, c) odczytanie korespondencji sejmikowej, d) ogłoszenie listy prawomocnych delegatów.
- Wybór Prezydium Sejmiku.
- Zatwierdzenie porządku dziennego i regulaminów.
- Odczytanie i przyjęcie protokołu I-go Sejmiku.
- Sprawozdania Zarządu, Wydziałów i Rady Nadzorczej.
- Dyskusja nad sprawozdaniami i ich przyjęcie.
- Wybór Komisji Głównej.
- Referaty:
 - organizacyjny, b) gospodarczy, c) oświatowy, d) prasowy.
- Podział Sejmiku na Komisje: Organizacyjną, Rolną, Przemysłowo-handlową, Oświatową, Opieki Społecznej, Prasową i Młodzieży.
- Godz. 9 wieczorem. Uroczyste przedstawienie teatralne i bal dla pp. delegatów.

Drugi dzień obrad, 15-go maja.

- Godz. 10 rano: uroczyste nabożeństwo w kościele polskim.
- Godz. 1 po południu: Wybór Władz Związku:
 - Zarządu Głównego, b) Rady Nadzorczej, c) członków Wydziałów.
- Praca w Komisjach.
- Godz. 9 wieczorem: przyjęcie pp. Delegatów.

Trzeci dzień obrad, 16 maja.

- Od godz. 9 do 12 praca w Komisjach.
- Godz. 1-sza po południu: sprawozdania i przyjęcie wniosków Komisyj.
- Wnioski Towarzystw zgłoszone na Sejmik według art. 23 go.
- Wnioski i rezolucje Sejmiku.
- Zamknięcie Zjazdu.

Delegaci winni przywieźć ze sobą pełnomocnictwa według następującego wzoru:

PEŁNOMOCNICTWO

Towarzystwo w
deleguje p. na II-gi Sejmik Centralnego Związku Polaków w Brazylii.
Miejscowość, data
Podpis prezesa Podpis sekretarza

Zaległe składki członkowskie, za . . . rok, wynoszące . . \$. . . przesać można pocztą pod adresem: União Central dos Polonos, caixa postal 412, Curitiba, lub mogą je przywieźć delegaci i wpłacić Skarbnikowi w przeddzień Sejmiku.

Rodacy! Niechaj każde Towarzystwo wyśle swych delegatów na Drugi Sejmik Centralnego Związku Polaków! Niech z najdalejszych zakątków Brazylii przyjadą delegaci i goście na ten ogólnopolski Zjazd zorganizowanego Wychodźstwa.

Zarząd Główny Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

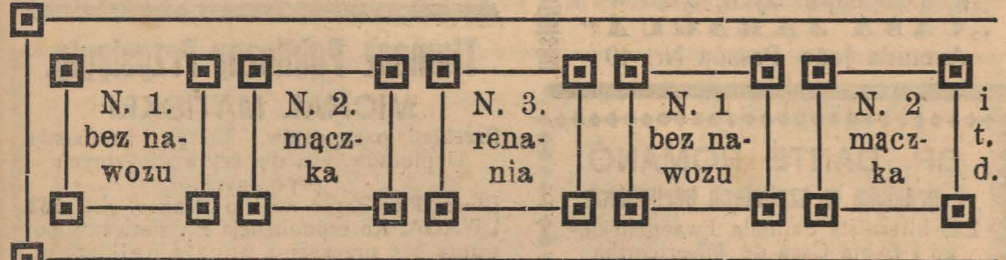
Jak i ile nawozu daje się na półko doświadczalne?

Jak i ile nawozu dajemy na półko doświadczalne zależnym jest od tego, jakiego rodzaju doświadczenie przeprowadzać chcemy. Doświadczenia takie prowadzić można bowiem w dwóch kierunkach: 1) żeby się dowiedzieć, który nawóz używać, jaki najlepiej się nam opłaca i na naszą ziemię nadaje i 2) żeby się przekonać ile tego nawozu należy dać, żeby otrzymać największy i najwięcej opłacalny zbiór.

1. (Jeżeli nam chodzi o to, który nawóz mamy u siebie stosować, to każdy z nich rozsiewamy na innym poletku. Przy poletkach mających 25 metrów kwadratowych możemy dać na każde z nich po pół kilo nawozu.) Gdybyśmy w tym stosunku chcieli użyć nawóz na polu, to trzeba by było dać 200 kg. na

kwartę, a 480 kg. na alker.) Prócz tego możemy również zrobić próby mieszając dwa lub trzy nawozy razem. Przytem jednak pamiętać należy, że nie wszystkie nawozy można ze sobą mieszać. Mieszając nawozy dajemy na 25 mtr. półko po pół kilo każdego z nich. A żeby być doświadczenia pewnym, trzeba każdą taką próbę powtórzyć, to znaczy każdy nawóz i każdą mieszankę zasiał na dwóch lub trzech półkach. Robi się to dlatego, że gdyby na jednym poletku coś się roślinie stało, mrówki by ją zjadły, czy coś podobnego, to na drugim urośnięcie i działanie nawozu zawsze będziemy mogli się przekonać.

Poletka z tym samym nawozem powinny być od siebie przedzielone innymi, tak jak to przedstawiam na rysunku:



Oprócz poletek z nawozem zostawiamy tyle poletek bez nawozu ile razy powtarzamy każde doświadczenie. Robimy to dla tego, a żeby potem można było porównać zbiory i przekonać się jaka jest zwykła plonu przy użyciu nawozu.

2) Jeżeli chcemy się przekonać, ile nawozu powinniśmy dawać naszej ziemi, a wiemy już który z nich najlepiej jej odpowiada,

wtedy robimy na poletkach doświadczenia ilościowe.

Robimy to w ten sposób, że mając pewną ilość pólek, jeden i ten sam nawóz dajemy na każde, ale na każdym w innej ilości. Naprzykład weźmiemy sobie mączkę kostną. Nie wiemy ile jej dać, żeby to nam się najlepiej opłaciło. A żeby to sprawdzić, na jednym poletku o powierzchni 25 metrów kwadratowych dajemy

jej pół kilograma, na drugim trzy ćwierci kilograma, na trzecim jedno kilo i t. d. (W stosunku do hektara, który ma 10 tysięcy metrów kwadr. wyniesie to, że w pierwszym poletku daliśmy 200 kg., w drugim 300 kg., a w trzecim 400 kg.)

Każde doświadczenie powtarzamy tak samo jak i poprzednie dwa lub trzy razy, a żeby mieć pewność, że jak się na jednym poletku coś z rośliną stanie, to na drugim będziemy mogli sprawdzić

Po zbiorze, jak zobaczymy, które poletko dało dobry plon i największy zysk, będziemy już wiedzieli ile na nasze pole nawozu trzeba dać, a żeby to wyszło dobrze dla naszej kieszeni.

Jak się oblicza wyniki doświadczeń polowych?

Obliczyć, czy dany nawóz dał nam korzyść, czy nie dał zysku, czy też nawet dał stratę jest bardzo łatwo. Weźmy naprzykład zboże, z którym robiliśmy doświadczenia z dwoma nawozami np. mączką kostną i msturą cereaes. W tym razie mamy 3 rodzaje poletek: jedno bez nawozu, drugie z mączką, a trzecie z msturą, z każdego zaś rodzaju jest po 2 poletka, czyli razem sześć. Najpierw obliczamy jaki był zbiór ziarna i słomy z tych dwóch pólek (z obydwóch łącznie) na które ześmy żadnego nawozu nie dawali. Potem zliczamy znów razem, jaki był zbiór z tych pólek na których daliśmy mączkę kostną. Następnie porównując te dwa zbiory widzimy ileśmy zebrali plonu więcej z półka, gdzie była użyta mączka. Wiedząc już jaką uzyskaliśmy nadwyżkę zbioru przy zastosowaniu mączki, obliczamy sobie ile ta nadwyżka jest warta na pieniądze, a potem porównujemy z tem co nas kosztował nawóz i widzimy z tego, czy się nam opłaciło ją siać, ile mamy zarobku, czy straty. A żeby się dowiedzieć ile byłoby zysku lub straty z hektara wystarczą pomnożyć otrzymaną sumę przez 200, jeśli zaś chcemy wiedzieć ile z alkra, to trzeba pomnożyć przez 480. (o ile liczymy z dwóch pólek po 25 mtr. kwadr. każde.)

W ten sam sposób obliczamy, jaką nadwyżkę dała nam mstura, a później porównujemy co się więcej opłaciło, czy mstura, czy mączka i stosownie do tego wybieramy sobie ten nawóz, który na następny rok będziemy w większej ilości na polu używać.

Jeżeli w doświadczeniu było więcej nawozów, to obliczamy wszystko w podobny sposób. Przy wszystkich obliczeniach zawsze dodajemy razem zużyty nawóz i otrzymany zbiór z tych pólek, które były powtarzane, (jednakowe) to znaczy, że ilość i rodzaj nawozu były zastosowane te same.

Może bowiem się zdarzyć, że na tych półkach, skutkiem postronnych przyczyn, mimo jednakowej ziemi i nawozu zbiór nie był równym; obliczenie więc byłoby niedokładne, gdyby tylko liczyć z jednego. W ten zaś sposób otrzymujemy przeciętną, która mniej więcej będzie odpowiadać zbiorowi jakiby był, gdyby dany nawóz został użyty na całym polu.

Przy doświadczeniach ilościowych postępujemy w obrachunkach podobnie, a różnica jest tylko ta, że tam mamy jeden nawóz i dowiadujemy się jaką jego ilość mamy używać, by mieć największy zysk. Tak samo porównuje się wartość nadwyżki zbioru z kosztem nawozu.

Poletka doświadczalne prowa-

dzić można nie tylko ze zbożem, lecz ze wszystkimi roślinami, czy to z warzywami, czy z mianką, czy z kukurydzą i t. d. We wszystkich tych wypadkach postępuje się w zbliżony sposób. Jeżeliby któremu z pp. rolników nasuwało się jeszcze jakieś zapytanie na temat prowadzenia pólek doświadczalnych, to proszę się zwrócić do Wydziału Rolnego C. Z. P. a odpowiemy na nie z największą chęcią.

J. Sk-Kruszewski.

GOSPODARSTWO DOMOWE.

Jak wrócić pierwotny smak kiełbasie lub innej wędlinie pokrytej pleśnią.

Wsypanć na miskę 200 gramów soli kuchennej i dolać tyle wody, żeby się zrobiła gęsta masa. Tą masą posmarować lekko ręką lub piórkiem spleśniałe kiełbasy. Pleśń po pewnym czasie zniknie zupełnie, a po kilku dniach powierzchnia kiełbas pokryje się krystaliczną powłoką, chroniącą od zepsucia. Mięsa wędzonego nie należy trzymać nigdy w miejscu wilgotnym, wieszac je trzeba w suchej i przewiewnej szpiarni.

Masa pomidorowa w butelkach.

Dojrzałe pomidory opłukać, włożyć do kotła i gotować na wolnym ogniu dopóki nie rozgotują się na gęstą masę, następnie trochę ostudzić, przetrzeć przez sito i nalewać do butelek aż po szyjki. Po zakorkowaniu, korki należy obwiązać sznurkiem, aby przy pasteryzacji nie zostały wysadzone. Butelki z masą wstawia się do blaszanki (łaty) pod flaszki należy podłożyć dziurkowaną deskę i wszystkie poprzekładać sianem lub słomą. Do «łaty» wchodzi 9 butelek. Następnie do blaszanki wlewa się wodę tak żeby cała masa pokryta była wodą i tylko korki wystawały. Latę stawia się na wolnym ogniu i gotuje przez 20 minut licząc od czasu zagotowania się wody. Late po przegotowaniu zdejmujemy wraz z butelkami nie wyjmując ich aż po zupełnym wystygnięciu, gdyż butelki od razu wyjęte z wody mogą łatwo popękać. Szyjki ostudzonych butelek oblewa się woskiem. Masa w ten sposób przygotowana trzyma się bez psucia kilka lat i jest o wiele smaczniejsza od masy suchej. Stanisław Pajewski.

Sanguel! Sanguel! Sanguel!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziałuje następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
- 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
- 3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
- 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
- 5) Osłabia całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
- 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.

Choroby taka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

Dobra okazja.

Sprzedza się sklep artykułów spożywczych (secocos e molhados) z wyrobioną klientelą. Powodem sprzedaży, jest pilny wyjazd właściciela do innego Stanu. Bliższych informacji udziela właściciel na miejscu. Rua 5 de Maio, róg Brigadeiro Franco. Curitiba — Paraná. 2-6

Komunikat.

Poszukiwani są za pośrednictwem Wydziału Konsularnego Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro (Praia de Botafogo, 246) przez rodziny, względnie znajomych, następujące osoby:

- 1) ABRAMÓW PIOTR, inżynier-elektrotechnik, rodem z Wilna, w wieku lat 42, do Brazylii przyjechał w 1931 roku;
 - 2) CIEPŁY MICHAŁ, ostatnio przebywający w Venezueli;
 - 3) DORF EFROIM SALOMON, urodzony w 1905 roku, rodem z Żydaczewa; do Brazylii przyjechał w 1929 roku;
 - 4) JANKOWSKI GRZEGORZ, lat 25, rodem z woj. Tarnopolskiego; do Brazylii przyjechał w 1930 roku;
 - 5) JOZICZ ANNA, z Polski wyjechała przed czterema laty;
 - 6) NOWAK KAJETAN, pochodzący z woj. Łomżyńskiego;
 - 7) LEWANDOWSKI WAWRZYNIEC I MARJANNA, którzy w 1890 roku przyjechali do Brazylii i osiedli na roli;
 - 8) MARKOWSKA STELLA wraz z mężem, przyjechali do Brazylii w 1930 roku i osiedli w Rio de Janeiro,
 - 9) PYLIŃSKI JAROSŁAW, do Brazylii przyjechał w 1927 roku, w roku 1928 brał podobno udział w ekspedycji przeciwko indjanom;
 - 10) ROGOWSKI KONRAD, który w 1929 roku zamieszkiwał w S. Paulo;
 - 11) RÓŻAŃSKI ZYGMUNT, był zatrudniony pewien czas w Dzienniku »Deutsche-Rio Zeitung« w Rio de Janeiro;
 - 12) WEND FILIP, syn Piotra i Anny, podobno zatrudniony w Meksykańskiej Marynarce Handlowej;
 - 13) ERITSON FRIC, lat około 65, zamieszkały w Rio de Janeiro;
 - 14) WIDSOR MARJA, lat około 58, zamieszkała w Pernambuco;
- Poszukiwani i każdy, kto posiada jakiegokolwiek informacje o miejscu pobytu poszukiwanych i ich losie, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Konsularnym Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro. —
- Kierownik Wydziału Konsularnego
Michał Czarnota Bojarski.

ŻYCIE SPORTOWE.

Z powodu choroby ojca... pospieszne knock-outy

Na mistrzostwach bokserskich Jugosławii zdarzył się wypadek, który chyba w historii boksu jest bez precedensu.

Aspirant do tytułu mistrza w wadze ciężkiej Kamenjasevic otrzymał wiadomość, że jego ojciec portjer hotelowy, zachorował i że wobec tego musi natychmiast wracać, aby ojca zastąpić.

Lecz czego nie robi kochający syn, gdy jest jednocześnie zapalonym bokserem!

Młody Kamenjasevic udaje się do organizatorów i oświadcza, że chce ze wszystkimi przeciwnikami walczyć jednego wieczoru. Nie było sprzeciwu Kamenjasevic w jednej minucie rozłożył pierwszego przeciwnika, w pierwszej rundzie znokautował drugiego i nie dłużej trwała walka z ostatnim, Kamenjasevic nie miał czasu!

Z tytułem mistrza wyjechał z Zagrzebia i stanął w bramie hotelu. Złaje się iż zarząd hotelu nie będzie miał wielu gości liczących na to, iż siłą nikt ich nie wyeksmituje.

Nie wydawaj pieniędzy na próżno! **PIJ „COROA“** Piwo jasne, tanie i smaczne
Produkt BROWARU CRUZEIRO - założonego w roku 1870
ZAMÓWIENIA PRZEZ TELEFON: 495 I 751. = CURITIBA

Nawozy Chemiczne

WIELKI NOWY SKŁAD

Mąka kostna PARANA'

Kompletny wybór nawozów zagranicznych.
Specjalne mieszaniny dla różnego rodzaju plantacji.

Albano Boutin & Cia

Avenida Capanema Nr. 155

Naprzeciw dawnej Elektrowni.

Telefon 2-2-6 -- CURITIBA -- Skrzynka Pocztowa 332

Głos wiedzy.

Słowa pewnego poważnego lekarza Kurytybskiego:



„Oświadczam, pod słowem mego stopnia lekarskiego, iż niezliczoną ilość razy stosowałem w mojej klinice „POMADĘ MINANCORA“, preparowaną przez Kompetentnego aptekarza p. Eduardo Gonçalves z Joinville, w wypadkach różnych dolegliwości, na które wymieniona pomada jest przeznaczona, osiągając zawsze jaknajbardziej zadawalniające rezultaty.

Kurytyba, 5 kwietnia 1916.

Dr. Petit Carneiro
dyplomowany przez Fakultet Medycyny w Rio de Janeiro“

Sprzedaj we wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty marki „Minancora“.

KSIĄŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA

Ks. Stanisława Trzebiatowskiego
III wydanie

Stronic 400, format 7 x 10 cm.
cena 4\$000 z przesyłką.

Dla większej ilości rabat.

Pilne!

Sprzedaje się, z powodu wyjazdu, dom drewniany o 8-iu pokojach. Instalacja wodna, klozetowa i światła elektryczne. Cena 16:000\$000. Lot mierzony 11x40. Posiadłość mieści się przy ul. Marechal Deodoro n. 1020.
Po bliższe informacje zwracać się do H. V., Chapelia Venus, Rua 15 de Novembro n. 118.

Pensjonat Polski.

ul. Saldanha Marinho N. 964
116 róg ulicy Visconde do Rio Branco. W pobliżu siedziby Centralnego Związku Polskiego - Kurytyba.

Kupcom, rolnikom i wogóle osobom przyjeżdżającym na krótszy lub dłuższy pobyt do Kurytyby, radzimy wziąć adres powyższy ze sobą, aby mieć zapewnione wygodne pomieszczenie, oraz smaczne i obfite jedzenie, po cenach bardzo przystępnych.
Przyjmuje się stolowników jednorazowych lub miesięcznych. Lokal świeżo gruntownie odnowiony.

APTEKA I DROGERJA „MUNICIPAL“.

Artykuły chemiczne, specjalności apteczne, perfumy zagraniczne i krajowe, przedmioty higieniczne.
ABRAHÃO GÖRENSTEIN

Rua Barão Itapetininga, 36
Telefon 4-7757 São Paulo

„ERIC“

(Zjednoczone zakłady budowlane) otworzyły oddział, dla wylosowywania specjalnych premij, dla wszystkich, którzy pragną posiadać swój dom bez odczuwania specjalnych trudności przy kupnie.

Domy po 5, 15, i 25 kontów, na wypłaty miesięczne, po 5, 15, i 20 25\$
Starając się nabyć sobie prawo do ułatwień, przyszanowanych na podstawie wyników losowania, Loterii Państwowej w Rio de Janeiro.

Wpłaty kredytowane będą na specjalnych warunkach.

Przedsiębiorstwo rejestrowane i uprawnione przez władze federalne.

Centrala S. Paulo, ul. Boa Vista, 2.
Przedstawicielstwo na Parana: ul. 15 de Novembro, 517, 1 piętro, Kurytyba.

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocalałą,
KOBIECI nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.

KOBIECI nie straci życia z powodu porodu.

KOBIECI, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci.
Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjodu, wycieki, białe upływy, niedostateczność u dziewcząt.

Fanie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Do wynajęcia szopa

oszlona, 220 m. kw., obecnie mieszcząca warsztat ciesielski, lecz nadająca się do zainstalowania jakiegokolwiek przedsiębiorstwa przemysłowego.

Na przedłużeniu Candido de Abreu - Villa Marina, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji. 008-15-29-A-15

Potrzebny bednarz (lanceiro)

możliwie z rodziną, na wyjazd. Zgłoszenia w Administracji „Gazety Polskiej“.

Najszczęśliwsze losy Loteryj w „A Favorita“

«Kryzys dostał po głowie!»

Rua 15 de Novembro - Curitiba

Sprzedaj. Sprzedaje się za cenę okazającą posiadłość ziemską, złożoną z domu, ziemi uprawnej, pokrytej „kapoelirą“ i lasu zawierającego wielką ilość drzewa budowlanego, w odległości niewiele kilometrów od Kurytyby. - Ułatwi się część zapłaty. - Zgłaszać się na rua Ignacio Lustosa Nr. 82.

JAKI SIEW TAKI PŁON

Kooperativa Polono-Brasileira

Krasicki, Gomm & Cia Ltda.

CURITIBA

Caixa Postal 530 - Telefon 914 - Telegramy KIGOM

otrzymała i sprzedaje po najniższych

niebywałych dotąd cenach

NASIONA WARZYWNE

selekcyjne, zagraniczne, świeże, zbioru 1931 roku
gwarantowane przez Ministerstwo Rolnictwa

92 do 95 procent kiełkowania
znaczny rabat dla pp. Kupców i Tw. Rolniczych

HURT I DETAL

PAMIĘTAJCIE

Jaki siew taki plon

Polski Hotel i Bar BRASIL

Przyjeżdżając do Kurytyby, poszukujcie

Hotel Brasil,

który urządzony jest z całym komfortem i zadowoli w zupełności wymagania tak rodzin, jak i pojedynczych podróżnych.

Kuchnia pierwszorzędna, potrawy ciepłe i zimne o jakiegokolwiek godzinie w dzień lub w nocy.

Pokoje z wentylatorami. - Kąpiele ciepłe i zimne.

NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY HOTEL. - CENY UMIARKOWANE.

Rua Marechal Floriano Peixoto Nr. 722 (w pobliżu stacji).

Właściciel: LEOPOLD REJNIAK.

Na choroby oczów
Collyrio Amarello
DE CHAVES

Dr. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA - Parana.

NOWOŚĆ!

Tutki do papierosów t. zw. gilzy wraz z maszynkami, jak i tabaki pierwszorzędnej jakości do nabycia w pierwszorzędnym i największym składzie tytoniowym Koberla, Rua José Bonifacio 132.

Masło, ser, wędliny, szynki, mięso wędzone, Blumenauskie kielbasy najlepszej jakości i po cenach najniższych, tylko w „CASA JARAGUA“
Avenida João Pessoa Nr. 40

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.
Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wzrostu robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodznej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORJUM: Praça Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).
REZYDENCJA: Praça Senador Corrêa, 4.

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

Kartki z podróży z Warszawy do Sahary, w Airyce 8\$000
„NA MORZE“ - Gdańsk - Gdynia po 5\$000 i po 4\$000

WINCENTY POGERSKI

Ważne dla palaczy

Charutaria Koberl donosi swym Sz. Klientom, że posiada stale w zapasie „futy“ w dwunastu odmianach (Rio Grande, Minas, Goyaz, Santa Catharina) najlepszej jakości, włącznie z tabaką liściową i tabaką do zazywania.

Pozatem fajki od 1500 począwszy, cygarniczki, etui do cygar, jak i wszelkie artykuły wchodzące w zakres powyższej branży, można nabyć tylko w Charutaria Koberl, Rua José Bonifacio 132.

Tłumacz Publiczny Przysięgły.

MICHAŁ MATISKEI

Przedak paszportów, Metryk urodzenia, Dyplomów, etc. dla celów oficjalnych i prywatnych.

Biurowo: Rua Barão do Rio Branco, Nr. 562.
UWAGA: Korespondencja z „interioru“ powinna być przesyłana pocztą poleconą.

DYPLOMOWANY

Lekarz-Dentysta

Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801.

Kurytyba Parana

Używaną maszynę drukarską, sprzedamy na bardzo dogodnych warunkach. Informacje w Administracji „Gazety Polskiej“.

Fabryka Obuwia

ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba - Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.

Przyjdźcie i przekonajcie się!

49-Cr.

Pewna osoba znana i bardzo poważana, z wyższego towarzystwa peloteńskiego, wyraża swój podziw dla nieocenionego Peitoral.

Niżej popisywany potwierdza publicznie dodatnie skutki, jakie osiągnął przez używanie znanego lekarstwa „Peitoral de Angico Pelotense“. Będąc od dłuższego czasu zaatakowany przez bronchit astmatyczny, który go niezmiernie męczył, używał różnego rodzaju lekarstw, tak krajowych jak i zagranicznych, jednakże bezskutecznie, cierpienia bowiem nie ustawały, pomimo wszystkich zabiegów. Dopiero po użyciu niedosięgniętego „PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE“ odczuł błogostawione skutki tego preparatu, i w w krótkim czasie odzyskał zupełne zdrowie.

Czyni niniejsze oświadczenie celem zwrócenia uwagi wszystkim cierpiącym na doniosłe własności lecznicze wspomnianego „PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE“ w wypadkach dolegliwości piersiowych, jak kaszel, bronchit, influenza t. p. Pelotas - Bento S. Dias.

Potwierdzam powyższe świadectwa. Dr. E. L. Ferreira de Araujo (Firma legalizowana)

Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.

Skład Główny: Drogerja Sequelra Pelotas Rio Grande do Sul
Na sprzedaż wszędzie.

22

Café Marumby

Rua Visconde de Guarapuava Nr. 153.

Nowoczesny proces palenia na świeżem, czystym powietrzu.
DOSTAWA DO DOMU - Telefon 6-9-9 - Curitiba.

Banco Allemão

TRANSATLANTICO

CENTRALA: Deutsche Ueberseeische Bank, BERLIN

Kapitał rezerwowany 44.700.000 marek w złocie

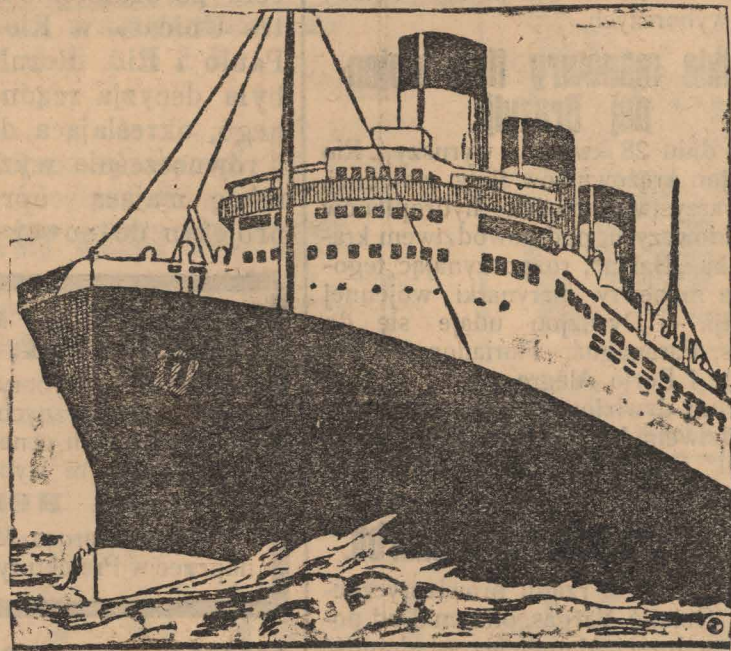
FILJE W BRAZYLJI: CURITYBA - Rua Marechal Floriano 31-41
Caixa postal N. - Telefon 154-5.

Rio de Janeiro - São Paulo - Santos - Bahia - Porto Alegre
FILJE: Chile - Uruguay - Perú - Hiszpanja.

Korespondenci po większych miastach tak w kraju, jak i zagranicą. Bank pośredniczy w tranzakcjach pieniężnych. Przekazy pieniężne tak listownie jak i telegraficznie do Polski, Rosji i innych krajów w każdej walucie.

Kupuje i sprzedaje waluty obce w milrejsach, dolarach, notach. Przyjmuje pieniądze w depozyt na najkorzystniejszych warunkach. Przy większych zleceniach zwraca się należy do Dyrekcji celem uzyskania specjalnych warunków.

Polsko-francuskie linje okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE



Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.

Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL

Praca Carlos Gomes 315 — 321 — CURITYBA —

Aniliny i farby niemieckie „BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw.
Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.
Mydełka, szczołeczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Hotel Polski (HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba **ULICA RIACHUELO 114** Parana
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny "HOTEL MAR".
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Praca Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumery, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: **Dr. Antoni Rydygier Buediger**
Choroby dziecięce kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆



A. H. Asahi & Co.
Zakład kwiatarski
I SKŁAD NASION
Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju.
Sadzonki warzyw ogrodowych.
Zawiadamy Szan. Publiczności, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagotowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.
Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 Curityba — Parana — Brasil.

BRONCHITINA "CHAVES" JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach.
Ul. Martim Affonso, N° 555
Kurytyba-Parana-Brasil.
Telefon Nr. 12 — 70.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19.

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, śliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.
Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydżę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.
SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.
CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaquá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: **ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1º de Março**

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i **Bank Francusko-Polski**, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. złatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

"A PROPAGANDISTA" 3968

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. **Rua Blichuelo, Nr. 457 — Kurytyba.**
Telefon 167.

EKIXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofule, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiora, fistule raka syfilitycznego, pryszczki, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.



BÓL W PIERSI, REUMATYZM, BÓL ZĘBÓW, NEWRALGJĘ, CIĘCIE

BRZUSZNE, BÓL USZÓW, ŚWIEŻE RANY, Leczy skutecznie



BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Up rzejmaobsługa. — Ceny przystępne.
Nowoczesny aparat Roentgena.—Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.



Palenie i mienienie

TODESCHINI & IRMÃOS

Au 7 de Setembro, 243 i 245
CURITYBA.

Collegio „Novo Atheneu“

Dyrektor: **Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA**
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim.

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy, gimnazjalny i handlowy — Daktylografia. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.
Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.
Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE
RUA AQUIDABAN, N. 107 i 278.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski
RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.
1-sze piętro — sala, 7.
CURITYBA—PARANA—BRASIL.

Uterogenol
doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

Gafé Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY.
Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N° 1179. — Adres dla telegramów: «TYBA». Rua Comendador Araujo N° 107.
Curityba Parana.

Prześlijcie swoją małą fotografię, a zrobimy Wam duży, artystyczny stawicielei w celu przyjęcia zamówienia.
Adresować: 7-32

◆ FOTO ARTISTICA
Caixa postal 2295
— SÃO PAULO —

Potrzeba agentów w każdej miejscowości

CENY OGŁOSZEN.

Za jeden centymetr na stronach 8 i 9	\$600
Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednostronny	25000
Na drugiej stronie	35000
Na 10 stronie	45000
Na pierwszej stronie	55000
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz	300\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

CENY OGŁOSZEN.
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrimonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy — bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 2 — 5 razy 10 proc.; od 6 — 15 razy 15 proc.; od 16 — 25 razy 20 proc.; od 26 — 40 razy 25 proc.; od 41 — 52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz. Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Kronika wypadków.

Kurytyba.

Wypadek samochodowy.

Bracia Albino i Paulo Wille wyrabiali się w dniu 2-go b. m. na spacer samochodem na przedmieście Barigui. Kierowca, Albino Wille, znajdował się w stanie nietrzeźwym i pędził samochodem z niedozwoloną szybkością. W pewnej chwili, w pobliżu mostu, położonego na rzece Barigui, gdzie znajduje się silny zakręt, Albino skierował wehikuł tak niefortunnie, iż ten uderzył w przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu, przyczem brai Albina, Paulo Wille, został silnie poraniony.

Przybyli na miejsce wypadku inspektor wehikułów, skonstatowawszy niemożliwość naprawy, odprowadził go na posterunek policyjny, zaś rannego, którego stan budzi poważne obawy, został przewieziony do szpitala.

Niepełnoletnie dziewczęta nie będą mogły brać udziału w balach.

Dr. Cunha Pereira wydał rozporządzenie, mocą którego zostaje wzbroniony wstęp na bale publiczne niepełnoletnim paniom.

W niedzielę dn. 1-go b. m., w myśl wspomnianego rozporządzenia wzbroniono udziału w balu, odbywającym się w gmachu „Theatro Hauer“, siedemdziesięciu dziewczętom, które odprowadzone zostały do domów.

Sensacyjny wypadek bigami.

Przed trzema laty przybyła do Kurytyby pewna młoda i przystojna Niemka, nazwiskiem Luiza Julieta Carlota Fruck, w której po pewnym czasie zakochał się niejaki Manfredo Stern, również pochodzenia niemieckiego. Niezadługo młoda para połączyła się związkami małżeńskimi, podług wymagań obowiązujących przepisów prawnych.

Po ślubie Luiza wyznała małżonkowi, że już w Niemczech była zamężną, lecz postarała się o rozwód, aby uwolnić się od męża, który przesłałaby ją zazdrością i maltretował.

Rozkochany Manfredo nie przywiązywał wagi do tego drobnego napozór szczegółu i wszystko byłoby szło pożądanym trybem, gdyby nie zmienność natury kobiecej. Już bowiem po pięciu miesiącach pożycia, Luiza zaczęła flirtować z pewnym kapitanem, w którym następnie rozkochała się do tego stopnia, że porzuciła męża, łącząc się w niedozwolony związek ze wspomnianym wojskowym.

Zawiedziony w swych uczuciach i zrozpaczony Manfredo postanowił się zemścić. Zlikwidował „bar“, który posiadał przy ul. Barão do Rio Branco i zaczął myśleć nad unieważnieniem swego ślubu z Julieta. Przypomniał sobie przytem słowa żony o jej pierwszym związku w Niemczech i jakiego podejrzenia zaczęło się rodzić w jego umyśle. Udał się do konsulatu niemieckiego, gdzie po zbadaniu sprawy okazało się, że Luiza Julieta była rzeczywiście połączona w Niemczech z pewnym kapitanem z pewnym kupcem, nazwiskiem Albert Herzberger, przeciw któremu wkrótce po ślubie wniosła sprawę rozwodową. Do rozwodu jednak nie doszło, gdyż, jak opiewają akta, „między małżonkami doszło do porozumienia“.

Manfredo Stern udał się do adwokata, który wszczął sprawę o unieważnienie zawartego ślubu, zaś niewierna Luiza Julieta żyje nadal z niepoznanym kapitanem.

SÃO PAULO.

Zderzenie tramwaju z autobusem.

Wskutek zepsucia się motoru, autobus linii Augusta zatrzymał się przy ul. Santo Antonio. Konduktor obsługujący publiczność, zmuszony był wo-

bec tego przystąpić do zwrotu pieniędzy pasażerom, którzy zamierzali przesiąść się do innego wozu. W tym samym czasie szofer autobusu, Joao de Abreu usiłował uruchomić motor. Wskutek nagłego poruszenia się wozu, autobus uderzył w znajdujący się o kilka metrów przed nim tramwaj Nr. 1207, stojący na przystanku. Ofiarą gwałtownego zderzenia padł, nieznany z nazwiska 12-letni chłopiec, który uległ poranieniu głowy oraz ranie prawego boku. Obawiając się skutków swego przewinienia, szofer autobusu zbiegł. Rannego chłopca policja odstaawiła do szpitala, wszczynając jednocześnie śledztwo w powyższej sprawie.

Kurytyba.

Życie Religijne.

Przypominamy iż w dn. 8 maja parafia polska w Kurytybie obchodzi rocznicę swego patrona Św. Stanisława. W dniu tym odbędzie się również w kościele polskim, uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy Konstytucji 3 go Maja.

Odnosnie do uroczystości parafialnych przygotowanych w dniu Św. Stanisława, zaznaczamy, iż gospodyniami i gospodarzami uroczystości będą panie: Berta Burda, Franciszka Drażek, Elwira Kubis, Marja Gradowska, Marja Kula i Paulina Lachowska, oraz panowie: Roch Piekarczyk, Albert Twardowski, Aleksander Kuchenny, Antoni Amplewski, Zygmunt Falarz i Jan Wiśniewski.

Liczny udział parafian w odbywających się nowennach, pozwala przypuszczać, iż tegoroczny odpust Św. Stanisława odbędzie się specjalnie uroczysto.

Sprawa przemysłu jedwabniczego w Paranie.

Jak donosiła już «Gazeta Polska» sprawa przemysłu jedwabniczego w Paranie wkracza na drogę realną.

Już dzisiaj możemy donieść, iż dzięki zainteresowaniu p. Interwentora Parany i sekretarjatu Skarbu, który poparł inicjatywę prywatną, otrzymano 10.000 drzewek morwowych oraz znaczną ilość oprzędów dla zapoczątkowania przemysłu jedwabniczego, którym interesuje się już znaczna ilość rolników. — Uruchomienie przemysłu jedwabniczego, podniesie niewątpliwie nasz stan gospodarczy i da możliwość, licznym zastępom bezrobotnych znalezienia pracy. —

Kapitan José Soares Soreto, kierownik sekretarjatu rolnictwa, otrzymał list z Instytutu Jedwabniczego w Barbacena (stan Minas Geraes) treści następującej:

W odpowiedzi na list z dn. 12 b. m. mam zaszczyt zakomunikować, że z polecenia ministra Rolnictwa, w miesiącu październiku rozpocznę wysyłkę 10.000 sadzonek morwowych, przeznaczonych dla Departamentu Rolnictwa w Paranie, celem rozniania ich zainteresowanym hodowcom.

Równocześnie mając na uwadze prośbę Dr. R. Macedo, sekretarza skarbu w Paranie, wysłać będę poczynając do sierpnia, oprzędę jedwabników również dla rozdziału ich, pomiędzy zainteresowanych...

List kończy się wyrażeniem przekonania w powodzenie zamierzonych dzieł.

Wystawa Rolniczo-Hodowlana w Cruz Machado.

W dniu 17 kwietnia, w obecności p. p. prefekta municypium i przedstawicieli sekretarjatu rolnictwa, oraz wielu zaproszonych gości, otwarta została wystawa rolniczo-hodowlana w Cruz Machado, w siedzibie Towarzystwa „Cooperativa Cereales Ltd“.

Specjalne komisje, wybrane dla rozdziału nagród pomiędzy wystawców, przyznały, między innymi, następujące nagrody naszym rodakom:

W dziale produktów rolnych, siódmą nagrodę — otrzymał p. I. Chastko. W dziale hodowlanym podzielonym na trzy grupy: hodowli koni, bydła i nierogacizny otrzymali nagrody:

W pierwszej grupie: pierwszą nagrodę Mateusz Dubaj. W trzeciej grupie: drugą nagrodę Michał Ralik. W dziale maszyn rolniczych: pierwszą nagrodę otrzymał O. Tomasz, trzecią nagrodę — Kazimierz Krudowski.

Wystawa była obślana w większości przez rolników polskich i niemieckich i przedstawiała się imponująco, zarówno pod względem ilości, jak i jakości eksponatów. Komisja, organizująca wystawę, dołożyła jaknajwiększych starań, aby uświetnić dzień „Rolnictwa hodowlanego“, urządzając również zawody sportowe i bal, który zakończył udaną ze wszech miar wystawę.

São Paulo.

Echa katastrofy hydroplanu w Bahia

São Paulo. — Silne wrażenie wywołały w całym Stanie wiadomości donoszące o strasnej katastrofie hydroplanu marynarki wojennej Savoia Marchetti.

Katastrofa ta pociągnęła za sobą śmierć inżyniera Lima Campos, radiotelegrafisty Braza i interwentora Antenora Navarro. Między rannymi w tej katastrofie, znalazł się minister Komunikacyj p. José Americo de Almeida.

São Paulo obwieszcza urzędową żałobę.

São Paulo. — Wobec tragicznej śmierci w katastrofie aeroplanowej interwentora Antenora Navarro i inspektora do walki z kłgą suszy Lima Campos, rząd paulistański, wydał dekret ustanawiający 3 dniową żałobę oficjalną. Podobne zarządzenia wydane zostały w innych Stanach całego Państwa.

Budowa fabryki aparatów lotniczych w São Paulo.

São Paulo — Tutejsza prasa donosi, że rząd federalny rozpatruje możliwość wybudowania fabryki aparatów lotniczych w Sao Paulo. Dziennik „Correio do Paraná“, komentując powyższą wiadomość, uważa projekt budowy fabryki, w obecnym kryzysie gospodarczym za zbyt śmiały.

Sprawa długów stanowych.

São Paulo. — Układ między Rządem Stanu São Paulo, a reprezentantem wierzycieli zagranicznych, został zawarty w dniu 28 kwietnia w pałacu Campos Elyzeos, siedzibie Rządu Stanowego.

W imieniu interwentora federalnego, umowę podpisał sekretarz Ministerstwa Skarbu i przedstawiciel szefa Rządu Stanowego p. Silva Gordo. Ze strony bankierów zagranicznych wystąpił p. major Alberto Pann.

Przy tej okazji został podpisany i obwieszony dekret, który nadaje moc prawną powyższemu układowi.

São Paulo. — Został zawarty układ z wierzycielami zagranicznymi, w sprawie spłaty długów zagranicznych, stanu São Paulo.

Z racji tej, p. Silva Gordo, sekretarz Ministerstwa Skarbu, oświadczył korespondentowi „Diario de São Paulo“: Istotnie porozumiałem się z reprezentantem bankierów zagranicznych i zawarłem układ w sprawie spłaty naszych długów.

Układ ten zawarty jest na bardzo dogodnych warunkach dla Stanu São Paulo.

Rio de Janeiro.

O powrót do ustroju konstytucyjnego.

Powszechnie panuje przekonanie, iż w chwili obecnej, istnieją w polityce wewnętrznej Brazylii dwa prądy skierujące się o powrót do stosunków konstytucyjnych w kraju. Pierwszy z nich, utworzony przez grupę rewolucyjną, dąży do wprowadzenia nowej konstytucji, stworzenia nowej ustawy wyborczej oraz ustalenia nowych list wyborczych. Drugi z tych prądów, ze względu na oszczędnościowych domaga się tylko rewizji i ewentualnie pewnych poprawek w starej konstytucji,

z pozostawieniem bez zmian Ustawy i list wyborczych.

Wielkie manewry floty wojennej Brazylii.

W dniu 28 kwietnia wyruszy z Rio dywizjon krążowników floty wojennej, w towarzystwie dwóch hydroplanów wywiadowczych, pod dowództwem krążownika „Bahia“, rozpoczynając tegoroczne manewry marynarki wojennej Brazylii. — Dywizjon udaje się do Santos, Paranaguá, Florianopolis, Rio Grande i Porto Alegre.

Drugi dywizjon krążowników, pod dowództwem krążownika „Rio Grande do Sul“ jest gotowy do wyruszenia z marszrutą na północ.

Stan zdrowia ministra skarbu.

Rio. — Sześć rządowi prowizorycznego, p. Getulio Vargas, otrzymał od porucznika Juraci Magalhães, wiadomość o poprawie zdrowia ministra José Americo i pozostałych rannych.

Jeszcze rok dyktatury.

Pod powyższym tytułem «Correio do Parana» zamieszcza korespondencję z Rio donoszącą, iż wkrótce po połączeniu partii republikańskiej w Minas z «Legião Liberal», polityczne koła Minas przystąpiły do akcji mającej na

celu porozumienie między «Frentes Unicas» w Rio Grande, São Paulo i Rio. Rezultatem obrad, była decyzja rządu prowizorycznego, określająca datę wyborów i równocześnie wyznaczająca komisję, mającą opracować szkic projektu do nowej Konstytucji.

SKRYPCE, GITARY, MANDOLINY, STRUNY

i wszelkie przybory do instrumentów muzycznych, znajdziecie po najniższych cenach i w największym wyborze w

CASA HERTEL

Praca Generoso Marques 62, naprzeciw Prefektury. CURITYBA

DYPLOMOWANY Lekarz-Dentysta Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę wchodzącą, w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801.

Kurytyba Parana

Ostatnie wiadomości.

Stany Zjednoczone.

Sprawa bezrobotnych.

Przewodniczący Północno-Amerykańskiej Federacji Pracy, Green, oświadczył iż w obecnej chwili Stany posiadają 7 950.000 bezrobotnych, pomimo pewnego ożywienia jakie przejawia się ostatnio w przemyśle i handlu.

Dla polepszenia sytuacji, p. Green uważa za celowe zastoso- wać 5 dniowy tydzień roboczy, co umożliwiłoby zatrudnienie znaczniejszych zastępów bezrobotnych.

Odezwa Prezydenta Hoovera.

Washington. — Prezydent Hoover przewodniczył konferencji gubernatorów wszystkich Stanów w mieście Richmond, stolicy Stanu Virginia. Na konferencji omawiana była sprawa zmniejszenia wydatków administracyjnych. Prezydent Hoover w swoim przemówieniu wyka- zał niezwykle wielkie zwiększenie się sum przeznaczonych na administrację. Wydatki rządowe w roku 1913 wynosiły 2.900.000.000; w roku 1930 wzrosły do sumy 13.200.000.000 dolarów, z których 9.800.000.000 dolarów były wydane na wydatki państwowe i na administrację stanową. Wzrost długu narodowego podniósł się z . . . 24.800.000.000 dolarów na . . . 30.600.000.000 dolarów. Prezydent w swym apelu oświadczył: «Niemożemy się ustabilizować gospodarczo, pozwalając nadal na tak wielkie pochłanianie przez skarb dochodów narodowych. Ten ciężki podatek nałożony na nasz naród, powstrzymuje produkcję i spożycie, oraz opóźnia ożywienie stosunków gospodarczych.

Węgry.

Budapeszt. — Policja węgierska wykryła, iż grupa międzynarodowych fałszerzy, wypuszczając w obieg fałszywe banknoty 100 dolarowe równocześnie w Berlinie i w Wiedniu. Policja przypuszcza, że szefem szajki fałszerzy jest niejaki John Bennett, dobrze znany policji węgierskiej, słynny z afery, która miała miejsce w roku 1922, łącznie ze sprawą spadku po sultanie Abdul-Hamidzie.

Polska.

Podpisanie umowy z Sowiecami.

Warszawa. — W Moskwie podpisany został układ polsko-sowiecki dotyczący kwestyj granicznych. Układ ten wymaga jeszcze ratyfikacji przez władze kompetentne obu krajów.

Czechosłowacja.

Praga. — Czechosłowacki Senat w pierwszym czytaniu przyjął projekt traktatu handlowego z Brazylią, który obu stronom daje prawa największego uprzywilejowania.

Argentyna.

Paryż. — W Paryżu zmarł dyktator Argentyny gen. Uriburú.

Ciało gen. Uriburú, zostało złożone w ambasadzie argentyńskiej i będzie przewiezione okrętem «Atlantique» do Buenos Aires, dokąd przybędzie 25 maja. —

Co ujrzemy w tym tygodniu w kinematografach?

THEATRO AVENIDA

We środę: TENTACÃO DO LUXO — film osnuty na tle wzruszającego zdarzenia miłosnego, ujawniający przytem pierwiastki natury psychiczno-socjalnej, których obserwacja może przynieść korzyść moralną zakochanym.

We czwartek imponujące przedstawienie filmu o wysokiej wartości artystycznej i scenicznej, niezaprzeczal- ny i wymowny dowód postępu sztuki kinematograficzno-synchronicznej w Brazylii: ALVORADA DE GLORIA. Produkcja wytwórni „Victor Film“. Występ Ligi Sarmiento, Nilo Fortes i Nelson de Oliveira.

Węgry.

Budapeszt. — Policja węgierska wykryła, iż grupa międzynarodowych fałszerzy, wypuszczając w obieg fałszywe banknoty 100 dolarowe równocześnie w Berlinie i w Wiedniu. Policja przypuszcza, że szefem szajki fałszerzy jest niejaki John Bennett, dobrze znany policji węgierskiej, słynny z afery, która miała miejsce w roku 1922, łącznie ze sprawą spadku po sultanie Abdul-Hamidzie.

Polska.

Podpisanie umowy z Sowiecami.

Warszawa. — W Moskwie podpisany został układ polsko-sowiecki dotyczący kwestyj granicznych. Układ ten wymaga jeszcze ratyfikacji przez władze kompetentne obu krajów.

Czechosłowacja.

Praga. — Czechosłowacki Senat w pierwszym czytaniu przyjął projekt traktatu handlowego z Brazylią, który obu stronom daje prawa największego uprzywilejowania.

Argentyna.

Paryż. — W Paryżu zmarł dyktator Argentyny gen. Uriburú.

Ciało gen. Uriburú, zostało złożone w ambasadzie argentyńskiej i będzie przewiezione okrętem «Atlantique» do Buenos Aires, dokąd przybędzie 25 maja. —

Co ujrzemy w tym tygodniu w kinematografach?

THEATRO AVENIDA

We środę: TENTACÃO DO LUXO — film osnuty na tle wzruszającego zdarzenia miłosnego, ujawniający przytem pierwiastki natury psychiczno-socjalnej, których obserwacja może przynieść korzyść moralną zakochanym.

We czwartek imponujące przedstawienie filmu o wysokiej wartości artystycznej i scenicznej, niezaprzeczal- ny i wymowny dowód postępu sztuki kinematograficzno-synchronicznej w Brazylii: ALVORADA DE GLORIA. Produkcja wytwórni „Victor Film“. Występ Ligi Sarmiento, Nilo Fortes i Nelson de Oliveira.

SANTA CECILIA.

W sobotę: O CASULA HEROICO — występ Noah Beery.

W niedzielę w SANTA CECILIA: film wyżej wspomniany Alvorada de Gloria.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914“

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1.—Krew czysta, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2.—Zniknięcie pryszczyc, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jätzących etc.
- 3.—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
- 4.—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomaganié spowodowanych przez syfilis.
- 5.—Zołądek i kisielki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.